Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 211 (10766)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 1 października 1980 r.

Przypadający 1 października Międzynarodowy Dzień Muzyki zostanie w tym roku w naszym kraju uhonorowany w sposób szczególnie godny: w godzinach wieczornych uroczysty koncert Orkiestry i Chóru Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Kazimierza Korda zainauguruje najstarszy, a zarazem jeden z największych konkursów na świecie — X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. W gronie solistów koncertu wystąpi laureatka warszawskiego konkursu sprzed 15 lat, tym razem zasiadająca w jury — Martha Argerich z Argentyny. Wczoraj do mieszczącej się w hotelu „Forum" recepcji konkursu zgłosiła się ponad połowa jego uczestników. Wśród 180 kandydatów zakwalifikowanych do udziału w imprezie, przyjazd do Warszawy potwierdziło ostatecznie 140, co stanowi rekordową liczbę w historii konkursów chopinowskich. Na zdjęciu: moment zakwaterowania jednej z uczestniczek konkursu. CAF — FRELEK

Potrzeba nam ładu i stabilizacji gospodarki

Telewizyjna wypowiedź wicepremiera K. Barcikowskiego

30 września przed kamerami TVP wystąpił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Kazimierz Barcikowski.** Oto tekst jego wypowiedzi.

Jestem jednym z przedstawicieli rządu, którzy podpisali porozumienie z komitetami strajkujących. Jeśli dziś zdecydowałem się wystąpić wobec telewidzów to właśnie dlatego, aby poddać się pod Wasz osąd i zgłosić do przemyślenia kilka spraw o wielkiej doniosłości dla naszego kraju i narodu, dla każdego z nas i naszych rodzin.

Wspomnijmy dni wielkiego napięcia przeżywane z całym naszym narodem, kiedy to trwały rozmowy na Wybrzeżu. Wspomnijmy też tę chwilę głębokiej ulgi kiedy zostały podpisane porozumienia, kiedy wszyscy czuliśmy, że stało się coś wielkiego. Oto ostry konflikt społeczny został rozstrzygnięty w drodze porozumienia a nie konfrontacji groźnej dla jednostek i narodu. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że powstało coś nowego i krzepiącego w naszym społecznym bytowaniu, w naszej narodowej egzystencji.

Czy ktoś z nas mógł oczekiwać, że z podpisaniem porozumienia z dnia na dzień zmieni się sytuacja w naszej gospodarce? W życiu społeczno-politycznym naszego narodu? Przecież nie — porozumienia otwarły trudną drogę poszukiwania wzajemnego zrozumienia w procesie odnowy, wspólnej pracy dla osiągnięcia wspólnych celów, którym na imię dobro narodu i socjalistyczna Polska oraz pomyślność jej obywateli. Byliśmy świadomi tego, że wspólnie podejmiemy zadanie wielkie, którego nikt za nas nie wykona, którego powodzenie zależy od nas samych, od pełnej realizacji wzajemnie przyjętych zobowiązań.

Przedstawiciele rządu, a wśród nich ja, zdaliśmy sobie sprawę z tego, że zbyt wiele wypowiedziano u nas do niedawna słów pustych, dawano obietnic nie potwierdzonych działaniem abyśmy nie pamiętali o tym, że podpisane porozumienia będą miarą wiarygodności władzy wobec społeczeństwa. Dlatego dyskutowaliśmy uporczywie, wyjaśnialiśmy możliwości naszego państwa, niebezpieczeństwa jakimi grożą nadmierne żądania. Jednocześnie braliśmy do rachunku to, że proces odnowy niesie sam w sobie możliwości poprawy naszego życia gospodarczego i społecznego jeśli stanie się siłą konstruktywną, siłą twórczą.

Wiedzieliśmy o tym, że podpisane porozumienia muszą być zgodnie z ich duchem i literą obustronnie zrealizowane. Znalazło to potwierdzenie w uchwałach KC PZPR i, w debacie sejmowej a następnie w licznych decyzjach wykonawczych rządu. Nie sposób wszystkich tych decyzji wymienić — informuje o nich prasa, dała ich ogólne podsumowanie dzisiejsza „Trybuna Ludu". Tylko w sferze świadczeń materialnych osiągnęły one sumę 120 mld zł zwiększenia dochodów pracujących w skali rocznej. Podwyżkami płac objęci zostali lub w najbliższym czasie zostaną objęci wszyscy zatrudnieni.

Trwa praca nad przygotowaniem wszystkich objętych porozumieniami programów i aktów prawnych i będą one w miarę przygotowywania ogłaszane i wprowadzane w życie.

Muszę raz jeszcze z całą mocą podkreślić, że rząd stoi na gruncie tych porozumień i będzie je z całym przekonaniem i stanowczością realizował.

Nie oznacza to jednak, że jest to proces łatwy i zależny tylko od woli rządu. Mimo wprowadzenia powszechnych podwyżek płac w skali nie mającej odpowiednika w przeszłości rozmowy na ten temat w niektórych ośrodkach czy branżach przeciągają się. Samokrytycznie musimy stwierdzić, że szczególnie w mniejszych jednostkach porozumienia przeciągają się wskutek niewydolności jednostek nadrzędnych zajętych w pierwszej kolejności rozmowami w większych przedsiębiorstwach. Nie oznacza to jednak, że ktokolwiek zostanie pominięty, że ktokolwiek nie otrzyma należnej mu podwyżki.

Przeciąganie się rozmów ma jednak i inną przyczynę — to nadmierne żądania płacowe przekraczające wysoko poziom wynikający z porozumień. Ta-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Ministrów

30 września br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która wysłuchała informacji o stanie realizacji porozumień zawartych między komisjami rządowymi oraz MKS w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Rząd dokłada wszelkich starań, by w terminie rozwiązywać ustalone w porozumieniach postulaty. Jednocześnie Rada Ministrów zaleciła kierownikom wszystkich resortów kontynuowanie pracy nad konsekwentnym wcielaniem w życie ustaleń, których realizacja przewidzianą jest w przyszłości lub których wprowadzenie w życie wymaga zmiany odpowiednich przepisów. Rada Ministrów zaleciła ministrowi pracy, płac i spraw socjalnych podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do nowelizacji Kodeksu Pracy, co pozwoli zrealizować szereg postulatów dotyczących m. in. skracania czasu pracy i wynagradzania pracowników, którzy utracili zdrowie w związku z wykonywaną pracą.

◆ Omówiono stan zaopatrzenia rolnictwa w pasze. Biorąc pod uwagę trudną sytuację paszową postanowiono podnieść w obecnym roku gospodarczym dostawy pasz treściwych dla rolnictwa do wysokości 8700 tys. ton. W związku z tym konieczny jest wyższy niż w latach ubiegłych import zbóż.

(Dokończenie na str. 2)

Porozumienie w Lubinie

Komisja Rządowa resortu hutnictwa, pod przewodnictwem ministra **Franciszka Kaima,** podpisała wczoraj w Lubinie (woj. legnickie) porozumienie z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Dokument zawiera 18 pkt. Zgodnie z porozumieniem w górnictwie rud miedzi zniesiony zostaje z dniem 1 października br. 4-brygadowy system pracy i powraca się do tradycyjnego modelu 3-zmianowej, z wyłączeniem niedziel, świąt i sobót ustawowo wolnych od pracy; od 1 stycznia 1981 r. wszystkie objęte umową zakłady Zagłębia Miedziowego pracować będą 5 dni w tygodniu. Utrzymano w mocy dotychczasowy system ciągłej pracy 4-brygadowej w hutnictwie miedzi, gwarantując za to hutnikom dodatkową rekompensatę.

Trwają prace przy pomniku S. Wyspiańskiego

W końcową fazę weszły prace, przy modelowaniu w glinie pomnika **Stanisława Wyspiańskiego.** Rzeźbiarz, rektor krakowskiej ASP — prof. **Marian Konieczny** przystąpił już do ostatecznego opracowania centralnej, wysokiej na ok. 4 metry postaci wielkiego twórcy.

Pomnik St. Wyspiańskiego ma być odsłonięty w 1981 r. w Krakowie na pl. Szczepańskim obok Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej podczas uroczystości związanych z obchodami 200-lecia tej najstarszej w kraju narodowej sceny teatralnej.

4 października Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR omówiło stan przygotowań do kolejnego posiedzenia VI Plenum KC PZPR. Postanowiono, że posiedzenie Komitetu Centralnego rozpocznie się 4 października i rozpatrzy sytuację polityczną kraju oraz aktualne zadania partii.

Sprawcy nadużyć zostaną ukarani

Przestrzeganie praworządności sprawą nadrzędną

Ostatnie tygodnie są okresem ożywionych dyskusji nad sprawami, które nurtują całe społeczeństwo. Jednym z najczęściej podejmowanych w rozmowach tematów, jest sprawa odpowiedzialności, rozliczania ludzi za ich postępowanie, za sposób, rezultaty i metody pracy. Przedmiotem krytyki społecznej jest nader często postępowanie osób, które ze względu na zajmowane stanowiska, powinny dawać przykład. Mówi się wiele o wykorzystywaniu stanowisk przez różnych kierowników różnych szczebli dla osobistych korzyści.

Nie przypatrywały się temu i nie przypatrują bezczynnie organa ścigania. Wszczynano śledztwa, zapadały wyroki skazujące. Tylko w I połowie 1978 r wszczęto śledztwa przeciwko ponad 900 osobom nadużywającym swoich stanowisk dla osobistych korzyści.

Żądania rozliczenia osób, które sprzeniewierzyły się mandatowi społecznego zaufania, są słuszne w wielu wypadkach. Nie można jednak zapominać o tym, że do rozstrzygania o prawdziwości zarzutów wysuwanych pod adresem konkretnych osób są powołane odpowiednie organa. Prokurator generalny PRL powiedział niedawno: „Każdy, kto uważa, że jest świadkiem zła, kto czuje się pokrzywdzony naruszeniem prawa, kto uważa, że jest szkalowany, może zgłosić się do naszych organów".

W ostatnim okresie czasu do Prokuratury, MO, NIK i innych organów kontroli napływa wiele informacji o przypadkach łapownictwa, korupcji, nadużywania stanowisk itp. Każda z tych informacji jest sprawdzana, i — w przypadku jej potwierdzenia — wszczynane jest śledztwo. Tylko bowiem sądy mogą rozstrzygać o winie i karze!

W niektórych zakładach pracy pojawiają się zarzuty w stosunku do kierowników przedsiębiorstw. Chodzi tu m. in. o takie sprawy jak styl i metody kierowania, odnoszenie się do podwładnych. Przy ich badaniu powinny być przestrzegane właściwe, zapewniające solidność ocen, zasady postępowania. Sformułowane one zostały np. przez komisję mieszaną w Szczecinie, określając ściśle tryb postępowania w przypadku wysunięcia pretensji do kierownika przedsiębiorstwa — zgodnie z obowiązującymi przepisami.

SCK UJ „ROTUNDA"
ZAPRASZA
w dniach 4 i 5 X o godz. 20
na spotkanie wybitnego teatru awangardowego
THE LIVING THEATRE
pt. „ANTYGONA"
Tekst B. Brechta
Reżyseria:
J. Malina i J. Beck.
Przedsprzedaż biletów
od 2 X, godz. 19.

Nowa pokojowa inicjatywa ZSRR

Komitet Generalny 35. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zalecił wczoraj jednomyślnie włączenie do porządku dziennego sesji dodatkowego punktu „Pilne środki zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny", zgłoszonego w czasie debaty generalnej przez ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromykę i popartego przez delegacje wielu państw. W liście towarzyszącym projektowi zgłoszonej rezolucji Związek Radziecki proponuje m. in. rozwiązanie Układu Warszawskiego jeśli jednocześnie nastąpi rozwiązanie NATO.

Płonący wagon

30 ub. m. o godz. 23.20 na dworzec towarowy w Krakowie wjechał pociąg nr 3561, w składzie którego płonął wagon z zawartością sprzętów użytku szpitalnego. Pożar zlokalizowany został przez jednostkę straży pożarnej. Przyczyny pożaru oraz sumę strat ustala komisja DRKP w Krakowie.

ZE ŚWIATA

30 WRZEŚNIA był drugim dniem wizyty prezydenta Indii w Związku Radzieckim.

PRZYWÓDCA brytyjskiej Partii Pracy, J. Callaghan, przemawiając 30 września na dorocznym zjeździe partii w Blackpoll, zaapelował do świata o położenie kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych i zawrócenie z drogi, która może doprowadzić do katastrofy.

W STOLICY kraju Basków terroryści ETA zastrzelili członka miejscowych władz rządzącej w Hiszpanii partii UCD. Jest to 80. w br. śmiertelna ofiara terroru politycznego w baskijskiej prowincji.

WCZORAJ nastąpiło połączenie towarowego statku transportowego „Progress-11" z orbitalnym pilotowanym zespołem „Salut-6" — „Sojuz-37".

WŁADZE wojskowe Turcji wprowadziły obowiązek oddania przez ludność broni i materiałów wybuchowych w ciągu 15 dni.

Trwają irańsko-irackie działania wojenne. Z Teheranu i Bagdadu napływają sprzeczne doniesienia. Irackie dowództwo podało, że siły zbrojne Iraku kontynuują ofensywę na Abadan oraz toczą zacięte walki na ulicach Choramszaru. Tymczasem agencja PARS poinformowała o sukcesach irańskich sił zbrojnych, które we wtorek miały zniszczyć w południowej części Iranu 67 irackich czołgów i innych pojazdów wojskowych. Ajatollah Chomeini oświadczył, że nie istnieje żadna możliwość pogodzenia się z prezydentem Iraku, Huseinem, dopóki wojska irackie nie wycofają się z terytorium Iranu. Na zdjęciu: broń zdobyta przez wojska irackie.

CAF — TELEFOTO

Tak myślę

O rzetelności instytucji

mówi Janusz Szkaradek pracownik oświaty w N. Hucie

Rzetelność i solidność każdej instytucji — szczególnie państwowej — wobec obywatela jest sprawą ogromnej wagi, ponieważ warunkuje jego zaufanie i służy stabilizacji życia publicznego w kraju.

Od paru lat zajmuję się organizowaniem wyjazdów dzieci na kolonie i z przykrością muszę stwierdzić, że nasza Kolej, która słynęła kiedyś z punktualności i sumienności, podważa to zaufanie. Można zrozumieć przyczyny obiektywne w pracy PKP, wynikające z przeciążenia linii, braku taboru itp., lecz jak wytłumaczyć niechlujstwo w pociągach, częsty brak wody w wagonach — i w ogóle żenujące warunki sanitarne. Poza tym kilkugodzinne nieraz opóźnienia dalekobieżnych pociągów stają się regułą i nikogo już nie interesują konsekwencje, jakie ponosi pasażer podróżujący służbowo czy prywatnie. Trudno też uzasadnić, dlaczego przy rezerwacji wagonów dla dzieci wyjeżdżających na kolonie, Kolej „upycha" po 10 osób do przedziału, skoro przedziały są 8-osobowe. Przecież dla każdego ucznia wykupuje się bilet i nie ma powodu, dla którego dzieci spędzające niekiedy całą noc w pociągu mają jechać, jak śledzie w beczce.

Myślę, że poszanowanie wszelkich przepisów i umów powinno być zawsze obowiązkiem obustronnym, że wymaga poczucia odpowiedzialności każdej strony, a tym samym rzetelności i sumienności na każdym stanowisku pracy.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano silne zamglenia. W ciągu dnia okresami opady deszczu. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, prędkość 3—6 m/sek. Temp. maks. dniem 14—16, min. nocą 8—6 st. C. (w)

Powołanie komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" w Tarnowie

W Tarnowie odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli 24 przedsiębiorstw, w których działają zakładowe komitety założycielskie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Na spotkaniu powołano komisję koordynacyjną dla miasta i województwa tarnowskiego, w skład której weszli: **Eugeniusz Krzemiński** — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, **Romuald Wojtoń** — WPK, **Tadeusz Baczyński** — WPK, **Julian Góral** — WPK, **Adolf Ambroziak** — „Tamel", **Jan Niemczura** — „Tamel", **Daniel Obuchowicz** — „Celuloza Niedomice", **Tadeusz Bogacz** — „Celuloza Niedomice", **Mieczysław Tutaj** — „Azoty", **Andrzej Nowicki** — „Azoty", **Andrzej Sikora** — „Azoty". 6 członków komisji koordynacyjnej w Tarnowie wejdzie w skład krakowskiego MKZ NSZZ „Solidarność".

Także w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Urządzeń Górniczych w Gliniku-Gorlicach, zatrudniającej ponad 7 tys. osób, podpisane zostało wczoraj porozumienie między zakładowym komitetem NSZZ „Solidarność" a dyrekcją. Do NSZZ „Solidarność" zapisało się tu 5040 członków załogi. (es)

21-letnia modelka angielska Kate Mentle z miejscowości Dudley w wolnych chwilach uprawia hokej na trawie. CAF — Photofax

Telewizyjna wypowiedź wicepremiera K. Barcikowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

kim podwyżkom nie jesteśmy w stanie zadośćuczynić i nie jest to sprawa złej czy dobrej woli rządu a konieczność przestrzegania miary ekonomicznej. Przecież każdy z nas zna obecną słabość rynku objawiającą się brakiem towarów w stosunku do dotychczasowej ilości pieniądza. A przecież ponieśliśmy wielomiliardowe straty w produkcji wskutek przestojów, dodatkowo zostały osłabione i wcześniej niezadowalające więzi kooperacyjne, wskutek trudności płatniczych spowodowanych mniejszym eksportem i pogorszeniem się naszej opinii w oczach zagranicznych kół finansowych, nie możemy zrealizować nawet skromnie planowanego importu na potrzeby produkcji. Do tego dochodzą szeroko znane słabe wyniki produkcyjne tego roku w rolnictwie. W związku z wydatnym wzrostem dochodów ludności ogromnie wzrastają zadania i trudności ich realizacji w produkcji.

Podejmujemy wszelkie dostępne działania na rzecz lepszego zaopatrzenia rynku. Otrzymaliśmy pomoc od naszych przyjaciół socjalistycznych. Pożyczka amerykańska umożliwia nam zwiększenie importu zbóż i pasz dla chowu zwierząt. Jednak bez zasadniczej poprawy wyników produkcyjnych krajowego aparatu wytwórczego nie wystarczy towarów na pokrycie już przyznanych podwyżek dochodów ludności. Trzeba zaś powiedzieć, że obecnie nasz przemysł pracuje na poziomie 80—85 procent swojej mocy i zwiększenie jego produkcji leży w interesie zarówno pracowników jak i całego społeczeństwa. Wszyscy musimy troszczyć się o to aby możliwie szybko poprawić rytmiczność i wydajność produkcji. Jest to podstawowy warunek realizacji porozumień i każdy kto chce osiągnąć postęp musi się do tego przyczynić. Wszelkie dalsze zakłócenia w produkcji będą dodatkowo piętrzyć i tak już ogromne trudności.

Porozumienia obejmują odnowę ruchu związkowego. Proces ten aktualnie dokonuje się tak w związkach branżowych jak i w związkach nowo powstających. Procesowi temu towarzyszą określone trudności właściwe przecież zawsze zjawiskom nowym zmieniającym stare przyzwyczajenia i struktury. Przywiązujemy wielką wagę do tego aby przemiany w ruchu związkowym dokonywały się w dobrej atmosferze — niepiętrzenia przeciwieństw i sprzeczności a poszukiwania dróg współdziałania i współpracy między różnymi organizacjami związkowymi jak i między tymi organizacjami a kierownictwami zakładów pracy i władzami lokalnymi. Jeśli jeszcze nie wszędzie tak się dzieje to wszędzie są możliwości osiągnięcia tego stanu rzeczy przy dobrej woli stron czemu z całym przekonaniem sprzyjamy i będziemy sprzyjać.

Daliśmy tego dowody tworząc możliwości rejestracji nowych związków, powołując zespół do pracy nad ustawą o związkach zawodowych regulującą jednocześnie sprawy związane ze strajkami. Coraz częściej i szerzej problematyka ruchu związkowego gości i gościć będzie na łamach prasy i w środkach masowego przekazu. Coraz szerszy i częstszy jest udział nowych związków w rzeczowych kontaktach z władzami.

Wokół nowego kształtu związków zawodowych trwają dziś gorące dyskusje i to nie może nikogo zaskakiwać, reprezentujemy pogląd, że zróżnicowany organizacyjnie ruch związkowy będzie jednolity politycznie, stojąc na gruncie pełnego uznania zasad ustroju socjalistycznego zgodnie ze wspólnie podpisanymi porozumieniami. W interesie kraju oraz niezależnych i samorządnych związków zawodowych leży takie określenie się ustrojowe gdyż to przeciwdziałać będzie przeciekaniu do ich grup inicjatywnych ludzi o zadeklarowanych postawach antysocjalistycznych. Pod tym względem nie może być niedomówień jeśli proces odnowy ma postępować z pożytkiem dla kraju a nie stać się przyczyną zakłóceń i niebezpieczeństw.

Nie mówimy tu nic nowego poza tym co zapisano w porozumieniach, z czym zgodzili się organizatorzy, czemu daje wyraz w swych oświadczeniach wiele organizacji nowych związków zawodowych.

I jeszcze jedna sprawa. W dokonującym się procesie bardzo ważne jest jasne określenie stanowiska wobec kadry kierowniczej gospodarki. Znalazła się dziś ona bardzo często niezasłużenie, pod obstrzałem z różnych stron. Potrzebne tu jest wspólne jasne stanowisko i kryteria ocen. Chcę jednocześnie stwierdzić, że wystarczy nam i chęci i woli aby pociągnąć do odpowiedzialności ludzi zdemoralizowanych i uwolnić się od nieudolnych, ale jednocześnie wspólnie musimy bronić dobrych organizatorów życia gospodarczego i uczciwych kierowników, wymagających sprawiedliwych. Z własnych obserwacji wiem jak trudna była i jest ich rola i nie wolno nam tego nie doceniać. Często skrępowani nadmiarem przepisów, ograniczeni w uprawnieniach siłą rzeczy mieli utrudnione stosunki z załogami nie mogąc reagować pozytywnie na ich słuszne wnioski i propozycje. Dziś trzeba im tworzyć warunki do pracy i kierowania gdyż jeśli idąc po linii łatwej popularności zakwestionujemy ich pozycje to ucierpi na tym kierowanie zakładem, proces produkcji i sama załoga. Niestety nie wszędzie tak się dzieje.

Przeszliśmy niedawno falę strajków będących wyrazem głębokiego niezadowolenia klasy robotniczej. Jesteśmy w trakcie zmian starego porządku rzeczy i kształtowania nowych mechanizmów zabezpieczających przed powrotem do dawnych praktyk. Zgodnie uznaliśmy strajk jako formę ostatecznego protestu. W imię wspólnego dobra nie możemy, nie wolno nam nadużywać strajku traktując to jako formę stałego nacisku lub groźby nawet w mniejszej wagi sprawach. Strajk zawsze pociąga straty i zakłócenia w gospodarce i życiu społecznym. Społeczeństwu zaś niezbędna jest dobrze funkcjonująca gospodarka i ład wewnętrzny.

Z przykrością muszę stwierdzić, że prawda ta nie przez wszystkich organizatorów nowych związków zawodowych jest traktowana poważnie. Oto wówczas gdy trwają w kraju rozmowy z załogami i przedstawicielami nowych związków, kiedy zawarto już setki i tysiące porozumień płacowych i socjalnych z przedstawicielami załóg, w Gdańsku, zapowiedziano na 3 października strajk ostrzegawczy z możliwością rozszerzenia go na kraj. Co więcej wzywając do strajku załogi i przekazując wiadomość o tym zagranicznym ośrodkom propagandowym nie zadano sobie nawet trudu aby poinformować o powziętej decyzji przedstawicieli rządu stale uczestniczących w rozmowach. Nie można tego potraktować inaczej jak łamanie porozumień i tych reguł rozmów i dochodzenia do wspólnego stanowiska jakie na gruncie realizacji porozumień zostały wypracowane i dotychczas zdawały egzamin życia.

Wcześniej mówiłem o tym że jesteśmy zdecydowani w pełni zrealizować porozumienia. Mówiłem o warunkach jakie muszą być obopólnie spełnione aby było to możliwe. Fakt gdański przychodzący wówczas gdy stopniowo następowała, choć z wielkim trudem, normalizacja życia gospodarczego nakazuje zamyślić się — czy autorom gdańskiej decyzji rzeczywiście zależy na normalnej pracy gospodarki i poprawie jej świadczeń na rzecz ludności? A może ich dążeniem jest podtrzymywanie napięcia społecznego i spychania nas w chaos tak groźny dla kraju i narodu, dla jego spokoju wewnętrznego i poczucia bezpieczeństwa? Wiele się tu ciśnie pytań na które każdy, każdy z nas musi sobie udzielić odpowiedzi.

Zastanówmy się nad tym. Są to pytania dla nas wszystkich, dla Polski bardzo ważne.

Konsultacje branżowych związków

Wczoraj odbyło się w Warszawie konsultacyjne spotkanie przewodniczących zarządów głównych branżowych związków zawodowych. Głównym tematem obrad była wymiana opinii o realizacji postulatów załóg zgłoszonych w toku związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej oraz podczas niedawnych wydarzeń.

Zebrani postanowili jednomyślnie przedłożyć zbliżającym się krajowym zjazdom delegatów koncepcję zachowania w przyszłości współdziałania polskich branżowych związków zawodowych i koordynacji poczynań dotyczących skutecznej obrony żywotnych interesów ogółu pracujących, a także utrzymania przy branżowym ruchu zawodowym wyspecjalizowanych instytucji międzyzwiązkowych (FWP, inspekcja pracy, pracownicze ogrody działkowe, prasa i wydawnictwa).

Uwaga Odbiorcy gazu w Krakowie

Górnośląskie Zakłady Gazownictwa — Zakład Gazowniczy Kraków zawiadamia PT Odbiorców, że dnia 2 października, w związku z pilnymi pracami na sieci, nastąpi przerwa w dostawie gazu oraz zakłócenia w jego odbiorze, w godz. 8—18, w rejonach zamkniętych ulicami: Prądnicka, Siemaszki oraz Karmelicka, 1 Maja, Basztowa, Pawia, Warszawska, Montelupich, Kamienna, al. Słowackiego.

Prosi się PT Odbiorców o wyłączenie wszystkich odbiorników na instalacji i przed przyborami.

W sprawach wymagających interwencji uprasza się PT Odbiorców o zwracanie się do Zakładowej Dyspozycji Gazem, tel. 643-08 lub Rozdzielni Gazu Krowodrza, tel. 720-44—45. K-8860

30 WRZEŚNIA rozpoczęło się w Warszawie III posiedzenie międzyrządowej Komisji ds. Koordynacji Współpracy Krajów RWPG i Jugosławii w zakresie realizacji „porozumienia o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji oraz wzajemnych dostawach urządzeń dla elektrowni jądrowych w latach 1981—90".

Z OKAZJI 31. rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, Rada Państwa i Rada Ministrów wystosowały do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL i Rady Państwa tego kraju depeszę z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„PEWEX" przystąpił do przekazywania deficytowych artykułów produkcji krajowej wartości ponad 200 mln zł do handlu wewnętrznego. Chodzi o 7,5 tys. dywanów, 900 kolorowych odbiorników tv, ponad 3 tys. radiomagnetofonów i magnetofonów, 9 tys. sztuk odzieży skórzanej, w tym ok. 500 kożuchów, a także 78 tys. m bież. tkanin — głównie futerkowych.

Z KRAJU

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

◆ Rozpatrzono informację ministra handlu wewnętrznego i usług o zaopatrzeniu rynku w IV kwartale br. Dla handlu będzie to okres trudny, albowiem znacznie ponad ustalenia planu wzrastają przychody pieniężne ludności, co wymaga zwiększenia w odpowiednich proporcjach produkcji artykułów rynkowych. Trudna sytuacja występuje w zaopatrzeniu w mięso, gdyż plany skupu nie są w pełni realizowane. Aby utrzymać zaplanowane zaopatrzenie, zakupiono dodatkowo za granicą ok. 30 tys. ton mięsa. Omówiono przebieg gromadzenia zimowych rezerw warzyw, owoców i ziemniaków. Rząd wskazał na priorytetowe znaczenie zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Chodzi o zapewnienie dostaw artykułów mącznych, cukru, tłuszczów i innych przetworów spożywczych.

◆ Dokonano przeglądu prac mających na celu zwiększenie dostaw towarów przemysłowych o podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia ludności — wyrobów przemysłu lekkiego, chemicznego, drzewnego, górniczego i innych. Stwierdzono konieczność utrzymania w październiku pierwszeństwa dostaw węgla dla odbiorców rynkowych.

Na tle dokonanej oceny Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów do wykorzystania wszystkich rezerw zwiększenia produkcji artykułów rynkowych. Podstawowe znaczenie będzie miała postawa załóg, ich troska o zahamowanie spadku wydajności pracy i produkcji.

◆ Przyjęto uchwałę o zaostrzeniu kontroli ustalania cen i ich przestrzegania. Intencją uchwały jest zapewnienie skutecznej ochrony realnych dochodów ludności. Integralną częścią uchwały jest lista towarów i usług podlegających zaostrzonej kontroli. Była ona szeroko konsultowana ze związkami zawodowymi w zakładach pracy i w dyskusji prasowej. Na liście znajduje się 115 pozycji towarów i usług lub grup towarów i usług o podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia ludności.

Biorąc pod uwagę krytykę społeczną, rząd zaostrzył kryteria obowiązujące przy ustalaniu cen nowości i artykułów mody. Przyjęte postanowienia mają zapobiec praktyce zawyżania cen nowości i traktowania jako nowości lub artykułów mody wyrobów, które na to nie zasługują.

◆ Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła 9 rozporządzeń wykonawczych do ustawy z 31 I 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska. Ustalono m. in. sposób tworzenia i wykorzystywania funduszów ochrony środowiska oraz określono organizację i zakres działania Państwowej Rady Ochrony Środowiska.

Nadal niewesołe perspektywy komunikacyjnych przeobrażeń Krakowa

Problematyką zaspokajania potrzeb komunikacji zbiorowej oraz modernizacji sieci komunikacyjnej Krakowa zajęli się radni podczas wczorajszych wielogodzinnych obrad **Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności RN m. Krakowa.**

Uczestnicy posiedzenia, na którym obecny był też wiceprezydent miasta, **Andrzej Żmuda**, zapoznali się z koncepcjami i konkretnymi projektami w siedzibie Zarządu Rozbudowy Krakowa i Biura Rozwoju Krakowa, później wizytowano w terenie postęp prac na budowach. Przedstawiono wizję do 1990 roku, kiedy to w skład krakowskiej aglomeracji wejdą także Wieliczka, Skawina i Niepołomice.

Dyrektor ZRK, **Bogumił Korombel** na planszach pokazywał, jakie będą rozwiązania komunikacyjne za lat kilka lub kilkanaście. Niestety już dziś realizacja wielu założeń w tej dekadzie, choć przecież niezbyt wygórowanych, stoi pod poważnym znakiem zapytania. Zabierali też głos projektanci.

Mówiono zatem o rozbudowie nowych linii tramwajowych, o projektach powiązań komunikacyjnych powstających zespołów mieszkaniowych, o połączeniach między dzielnicami oraz o przebiegu autostrady przez miasto i modernizacji dróg wylotowych z Krakowa.

Projekty są słuszne, co do tego nikt nie ma wątpliwości. Uczestniczący w posiedzeniu radni pamiętali jednak dobrze, że owe zamierzenia rodziły się już w latach sześćdziesiątych. Minęło zatem kilkanaście lat, które do pomyślnych w tej dziedzinie w żadnym wypadku nie można zaliczyć. Miasto permanentnie cierpi na brak środków inwestycyjnych i możliwości wykonawczych. Skutki tego są aż nadto widoczne.

Oto jeden dobitny przykład. Dla Krakowa sprawą numer 1 jest przebudowa centrum komunikacyjnego, wraz z tunelem W-Z, dworcami PKP, PKS i LOT oraz innymi obiektami towarzyszącymi. Prace realizacyjne, z niedostatku środków, prowadzone są w takim tempie, że sceptycy twierdzą, że zadanie to nie zostanie zakończone nawet do 2000 roku.

Również na rok przyszły perspektywy nie są obiecujące. Szacuje się, że wykonawstwo inwestycji komunikacyjnych w kwocie 1 mld zł rocznie gwarantowałoby faktyczną poprawę sytuacji. Mówił na ten temat szerzej wiceprezydent Żmuda, podając jednocześnie, że miasto i województwo — łącznie ze środkami na remonty i modernizacje — dysponuje na ten cel kwotą zaledwie 320 mln zł. (ja)

Co słychać?

W Augsburgu (RFN) aresztowano, za sfałszowanie czeku, księcia byłego domu panującego Prus, 39-letniego Stefana Aleksandra von Hohenzollern — prawnuka cesarza Wilhelma II. Jaśnie Pan Książe jest alkoholikiem i zdołał już przepić całą magnacką fortunę.

Konferencja prasowa w SPATiF-ie

30 września w siedzibie ZG SPATiF — ZASP w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie Prezydium Stowarzyszenia z prezesem **Gustawem Holoubkiem** poinformowali dziennikarzy o uchwałach podjętych 29 ub. m. przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu SPATiF — ZASP.

Obrady zjazdu, prowadzone przy drzwiach zamkniętych, toczyły się wokół dwóch problemów: projektu przekształcenia działającego obecnie Stowarzyszenia w Niezależny Związek Artystów Scen Polskich oraz sprawy przystąpienia pracowników teatru do NSZZ „Solidarność". Jak wynika z tekstu uchwały zjazdu, kwestia organizacji ZASP-u uznana została przez delegatów za sprawę, która może być załatwiona w dalszej kolejności, jako priorytetową zaś uznano działania zmierzające do ostatecznego nadania form prawnych związkowi „Solidarność".

Z teatru

RAJATABLA

Parę lat temu, gdy Teatr STU pojechał na tournée po Ameryce Południowej, wystąpił także w Caracas, stolicy Wenezueli, zaproszony przez tamtejszy teatr. Tym teatrem była właśnie grająca obecnie w Krakowie wenezuelska Rajatabla.

Występując w Caracas STU został zbity z tropu zachowaniem się tamtejszych ludzi, którzy na spektaklu reagowali jak kibice na meczu piłki nożnej w chwili, gdy ich ukochana drużyna strzela gola. Potem dopiero okazało się, że publika akurat chciała obalić swojego prezydenta i „Exodus" grany przez STU bardzo im do tego pasował.

Rajatabla ma podobne zamiary, ale nasza publiczność odebrała ją raczej myślowo i estetycznie niż emocjonalnie i aktualnie. Niemniej jednak sztuka, z którą przybyli do nas Wenezuelczycy, także nadaje się do obalenia jakiegoś prezydenta. Może nawet prezesa, bo opowiada ona o tym, jak telewizja i radio przeinaczają życie, niszczą jego autentyczną tkankę, kłamią z czarującym uśmiechem i w istocie są narzędziem „miękkiego" terroru.

Podstawą tego spektaklu jest utwór Szwajcara, Friedricha Dürrenmatta pod tytułem „Bohater narodowy". Reżyser, Carlos Gimenez, poprowadził całość w swoim kierunku, to znaczy kontestacji rządu (wenezuelskiego). To co oglądamy jest bowiem trzecią częścią trylogii polityczno-interwencyjnej, gdzie w części pierwszej koledzy z Rajatabli opisali jakim to ich (były) prezydent jest łobuzem; w części drugiej — gdy akurat były wybory na prezydenta — wystawili utwór „Kandydat", gdzie powiedzieli, co myślą o wyborach i kandydatach w tych wyborach. Wreszcie, gdy pojawił się obecny prezydent — na którego oni się chyba zgadzają — zadowolili się opisem procesów ujarzmiania świadomości ludu przez środki masowego przekazu.

Sami o sobie napisali w programie, że ***...w ten sposób Rajatabla stała się sumieniem teatru wenezuelskiego,*** **a znany tamtejszy krytyk napisał o nich, że** ***...Rajatabla występuje przeciwko uwarunkowaniom politycznym władzy. Walka, którą wszczęła, nie jest — jak by się mogło wydawać — skierowana przeciwko określonej frakcji politycznej, lub dominującej ideologii, lecz przeciwko kapitalistycznej formie państwa, która jest aparatem ucisku.***

Ale nie należy mniemać, że mamy do czynienia z jakąś anarchistyczną sektą ukrywającą się w dżungli lub z grupą męczenników wychodzących z więzienia tylko na spektakle. Rajatabla jest teatrem subwencjonowanym przez państwo, jej aktorzy są światowcami znającymi Paryż i Nowy Jork, a za swoje produkcje otrzymują pensję w wysokości około 2 000 dolarów miesięcznie (co podobno nie jest dużo).

Na moje pytanie — jakże to jest możliwe — popatrzyli na mnie jeszcze bardziej zdziwieni niż ja i odpowiedzieli, że przedtem mieli dyktatorów i walczyli z nimi, a teraz mają demokrację i ropę naftową. To ostatnie przekonało mnie bardziej niż to pierwsze, bo wiadomo, że jak ktoś ma ropę, to wszystko jest dla niego możliwe w dobie obecnej (czego liczne dowody znajdziemy w każdym dzienniku TV).

Po obejrzeniu przedstawienia, nabrałem jeszcze mocniejszego przekonania, iż chyba ich rząd dobrze robi, że opłaca tę kontestację, jest to bowiem działalność dająca efekty mądre i piękne. A także wcale nie takie znów groźne dla jakiegokolwiek rządu (jeśli jeszcze ma on naftę).

Przedstawienie Dürrenmatta przeniesione zostało w konwencję brechtowskiego, popularnego teatru z odcieniem egzotycznej dla nas latynoskiej ludowości.

Całość rozgrywa się na przedmieściu wielkiej metropolii, występują w spektaklu figury syntetyczne i karnawałowe. Śpiewają — jak w „Operze za trzy grosze" — pieśni, wypowiadają proste prawdy prezentując ludowi problematykę polityczną w formie agitacji i dydaktyki.

Widoczne jest, iż mamy do czynienia raczej z teatrem, który chce wychować widza niż pobudzić go do działania. To znaczy nie nawołuje do zmiany szefa telewizji lub do zburzenia stacji, ale raczej do wyłączania telewizorów lub do rozumnego ich oglądania (to znaczy bez wiary w to, co tam pokazują).

Problematyka jest dla nas dość znana, ale przez Rajatablę pokazana została w sposób piękny. Spektakl jest prosty i rytmiczny w budowie, choć powolny. Trochę za długi i nużący w połowie, ma kilka ujmujących swoją prostą pomysłowością scen. Zadziwia precyzja aktorów, którzy poruszają się jak w pantomimie Tomaszewskiego. Widać całkowitą świadomość ciała i ruchu. Nie ma też nic z efekciarstwa i młodzieżowej łatwizny. Przy zachowaniu ostrej idei, całość jest klasyczna i w pełni zawodowa.

Tak więc mamy do czynienia z fenomenem dla nas dość niezwykłym. Szkoda tylko, że tak krótko byli u nas.

MACIEJ SZYBIST

Rajatabla del Ateneo de Caracas (Teatr STU). Friedrich Dürrenmatt „Bohater narodowy". Reżyseria — Carlos Gimenez. Wyst.: Maria Elena Davila, Juan Manuel Montesinos, Roberto Moll, Jozé Tejera, Mildred Chirinos, Francia Orozco i inni.

Wady słuchu i głuchota — problemami społecznymi

Hałas, związki chemiczne, sposób życia — oto najczęstsze przyczyny, dla których w krajach europejskich ok. 2 procent populacji cierpi na zaawansowaną głuchotę. Przyczyny najczęstsze, choć nie jedyne: uszkodzenia słuchu powodowane są również infekcjami bakteryjnymi i wirusowymi, mogą również powstawać u płodu w łonie matki, na skutek uszkodzeń w czasie ciąży. Głuchota, wady słuchu obejmują szeroki wachlarz społeczeństwa i w każdym kraju żyją setki tysięcy głęboko niedosłyszących obywateli. Jest to problem, który — mimo tak ogromnego i wszechstronnego w ostatnich latach rozwoju medycyny narasta i lekarze są zgodni, że należy go traktować jako problem społeczny.

W Polsce żyje ponad 600 tys. osób z obustronnym uszkodzeniem słuchu, wymagających protezowania, nauki mowy lub nauki zastępczych systemów porozumiewania się. Z tej liczby ok. 100 tys. stanowią dzieci i młodzież, a ponad 200 tys. — to ludzie w wieku produkcyjnym, którzy nie przekroczyli 65 roku życia. Kapitalnym problemem staje się więc możliwie jak najwcześniejsze wykrycie wady słuchu — oznacza to bowiem automatycznie większą szansę zmniejszenia kalectwa i umożliwienia kontaktu z otoczeniem, a w konsekwencji — ograniczenia liczby osób niedorozwiniętych i niezdolnych do pracy w wieku dojrzałym.

Na zakończonym niedawno w Krakowie **Międzynarodowym Kongresie Audiologicznym** zaprezentowano polskie osiągnięcia ostatnich lat w dziedzinie diagnostyki słuchu i wczesnego wykazywania głuchoty u dzieci. Wykorzystuje się szeroko fakt, że organizacja naszej służby zdrowia pozwala na objęcie każdego dziecka opieką zdrowotną i procesem rehabilitacji. Sieć poradni otolaryngologicznych współdziałających ze specjalistycznymi klinikami, poradniami rehabilitacyjnymi słuchu i mowy, przedszkolami i szkołami specjalnymi — umożliwia efektywne diagnozowanie, leczenie i rehabilitację.

Nie zmienia to jednak faktu, że według opinii wszystkich uczestników Kongresu w Polsce panuje zastraszający wprost brak protez słuchowych, a okres oczekiwania na nie przedłuża się nieraz w nieskończoność. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i dorosłych. Co prawda w Konstancinie rozpoczęto produkcję protez słuchowych na licencji austriackiej (firmy Vienaton), ale ich przydatność nie obejmuje wszystkich rodzajów głuchoty, a wielkość produkcji nie zaspokaja nawet części potrzeb. Rozwiązanie tego problemu jest jednym z najbardziej istotnych i pilnych zadań wszystkich instytucji zajmujących się zawodową i społeczną rehabilitacją głuchych.

Rozmowy „Echa"

Najmłodszy rektor w Polsce mieszka w Krakowie i ma 38 lat

Kraków ma nowego rektora. Tym razem nie dla którejś ze swoich licznych uczelni, a dla jednego z pobliskich regionów. Właśnie przed kilkoma dniami minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wręczył nominację na rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie znanemu filozofowi, publicyście, działaczowi i felietoniście, doc. dr hab. JÓZEFOWI LIPCOWI.

— Ma Pan 38 lat. Czy jest Pan najmłodszym rektorem wyższej uczelni w Polsce?

— Na pewno najnowszym, choć najmłodszym chyba też.

— I co — nie boi się Pan? Taka funkcja do już tylu obowiązków — nie można przecież dać rady wszystkiemu.

— Do tej pory prowadziłem duży Zakład Filozofii w AGH, byłem sekretarzem prezydium Stowarzyszenia „Kuźnica", redaktorem naczelnym kwartalnika „Zdanie", autorem i redaktorem książek filozoficznych, członkiem zarządu GTS „Wisła", felietonistą sportowym i nie tylko. Z czegoś więc będę musiał zrezygnować, choć nie na zasadzie przecięcia prac czy kontaktów. Na pewno będę pisał mniej felietonów i trochę rzadziej bywał w „Kuźnicy".

— To może nie trzeba było zostawać rektorem i to 150 kilometrów stąd?

— Propozycja objęcia kierownictwa WSP w Rzeszowie ureal niła się w tym roku przed wakacjami; pojechałem obejrzeć uczelnię, a że jestem tzw. wzrokowcem, więc bardzo mi się tam spodobało. Było południe, ładna pogoda, wszędzie zielono i studenci wydali się tacy sami jak krakowscy. Poza tym w KW oświadczono mi, że bardzo chcą mieć dobrą uczelnię humanistyczną.

— Czyli nie snobizm funkcji jeszcze wyższych od piastowanych dotychczas?

— Snobizm na togę z gronostajów?

— Chyba tak, bo trudno znaleźć inny motyw przy przejściu z Krakowa do Rzeszowa człowieka tak tu zaangażowanego.

— Gronostaje to tylko kwestia uroczystej inauguracji. Reszta — mam nadzieję — będzie frapującą przygodą i strasznie ciężką pracą. I to taką, której dotąd nie wykonywałem. Nie wiem czy jestem dobrym organizatorem, ale krąży o mnie opinia, że mam szczęśliwą rękę. Parę rzeczy udało mi się w życiu stworzyć niemal od podstaw.

— Ale szkoła pedagogiczna w Rzeszowie istnieje od 15 lat. Ma 3 tysiące studentów.

— Tak, jest to już niezła uczelnia, ale tam wszyscy mają ambicję, aby była bardzo dobra.

— A co z filią rzeszowską Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kształcącą prawników i ekonomistów? Jako rektor WSP będzie Pan chciał ją połknąć?

— Tak bym się nie wyraził. Faktycznie, Rzeszów ma o jedna uczelnię humanistyczną za dużo i kto wie, czy nie nadchodzi czas połączenia obu szkół w jeden organizm.

— Zdaje się, że marzy się Panu uniwersytet...

— Na razie jest to odległa perspektywa. Decyduje o tym m. in. liczebność profesorów i docentów, co się wyraża w prawie do doktoryzowania i nadawania habilitacji. Moja nowa uczelnia na razie takiego prawa jeszcze nie uzyskała. Poza tym nie musi to być uniwersytet, ale jakaś inna forma akademii humanistycznej. Każda uczelnia ma na szczęście zdolność samoreprodukowania się i już po jednym pokoleniu może się „sama obsługiwać" czyli kształcić własne kadry naukowe. Wtedy w zasadzie przestaje być istotne, czy uczelnia istnieje 600 lat czy 30.

— Załóżmy. Niech mi Pan powie, jaka była pierwsza decyzja nowego Magnificencji?

— W czasie pierwszej narady całej kadry kierowniczej uczelni zmobilizowałem dyrektora administracyjnego, by w ciągu pół godziny znalazł pomieszczenie na brakującą salę wykładową. Sala znalazła się w ciągu 15 minut — zatem w Rzeszowie drzemią znaczne rezerwy organizacyjne. Mówiąc całkiem serio — zacząłem od próby zbulwersowania kadry naukowej tym, że w szkole może być inaczej, to znaczy lepiej. Lepiej z nauczaniem młodzieży i z uprawianiem nauki.

— A ma Pan jakąś koncepcję kierowania szkołą wyższą?

— Obserwujemy, niestety, upadek tradycyjnych ośrodków szkolnictwa wyższego i znaczne zmniejszenie się ich ambicji. Z kolei szanse te rosną w ośrodkach małych, pozbawionych tradycji. Bo w gruncie rzeczy to nie ośrodki, ale ludzie decydują w pierwszym rzędzie. Dlatego np. chcę do Rzeszowa ściągnąć trochę zdolnych ludzi, którzy daremnie wyczekują swojej szansy w dotychczasowych układach i sfeudalizowanych strukturach. Poza tym pragnę na szerszą skalę wprowadzić zasadę „visiting professor". Kilku wybitnych specjalistów z Krakowa już się na to zgodziło.

— Czyli po co w gruncie rzeczy wyjazd do Rzeszowa?

— Między innymi po to, aby okazać się potrzebnym tamtejszym ludziom i młodzieży, a także być może tym, którzy przyjdą po mnie.

— A więc jednak późniejszy powrót do Krakowa?

— Jako człowiek trochę działający w Krakowie, mam w nim chyba zagwarantowane miejsce, przynajmniej jeśli chodzi o odpoczynek wieczny, który w Krakowie jest ponoć najspokojniejszy.

— Zatem życzę Jego Magnificencji Rektorowi WSP w Rzeszowie udanego „Gaudeamus" i późniejszych roboczych sukcesów.

Rozmawiał:
KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Co tam milion

Dla bogatego księcia Johanna von Thurnund-Taxis willa była za mała, dla słynnej Zofii Loren za droga, ale dla amerykańskiego tenisisty Vitasa Gerulaitisa w sam raz. Kupił on za milion dolarów willę w słynnym austriackim Kitzbuehel od popularnego piosenkarza Udo Juergensa. Willa ma 360 m kw., 15 pokoi, 100-metrowy hall z kominkiem, 7 pokoi sypialnych, 5 pokoi gościnnych, a także kryty basen kąpielowy.

Piękna i bestia

Trzech młodych ludzi jechało samochodem autostradą w południowej Francji, gdy nagle zauważyli młodą ładną autostopowiczkę. Szarmancko zaprosili nieznajomą. Panienka sterroryzowała ich nożem, wysadziła z samochodu i pojechała dalej sama. Młodzieńcy zaalarmowali policję, która nie mogąc zatrzymać dziewczyny ustawiła na autostradzie zaporę. Dziewczyna okazała się 19-letnią barmanką. Wjechała ona na zaporę i kompletnie rozbiła samochód, ale sama wyszła bez szwanku.

Dawne nazwy Krakowa

Ulica Wolska

Nazwa tej ulicy pojawiła się po raz pierwszy na urzędowych dokumentach dopiero w 1926 r. S. Tomkowicz za A. Grabowskim przypuszczał, że poprzedniczką ulicy Wolskiej mogła być już w 1598 r. „ulica Różana od Błonia". Wprawdzie sama droga mogła już w owym czasie powstać, a nawet mogła być określana przez mieszkańców nazwą terenu, przez który i do którego wiodła, to jednak nie mamy żadnych miarodajnych źródeł dla utrzymania takiego poglądu. Dopiero możliwość osuszenia terenu postęp w sztuce wojennej, który dla Krakowa przyniósł nowe obszary dawnych fortyfikacji, postawiły przed urbanistami nowe możliwości kompozycyjne. Należy tu szczególnie podkreślić, że terenów nie przeznaczono ani na zabudowę mieszkalną, ani na intensywnie rozwijającą się komunikację.

Po rozstrzygnięciu pierwszego konkursu urbanistycznego na ogólne plany regulacji tzw. Wielkiego Krakowa, Rada Miejska rozpatrując w r. 1910 i 1911 projekt rozszerzenia miasta o nową dzielnicę katastralną: Półwsie Zwierzynieckie i decydując o zabudowie uzyskanych przez miasto austriackich gruntów pofortyfikacyjnych znajdujących się pomiędzy ulicą Zwierzyniecką i Wolską orzekła, że „ukształtowanie wylotu ul. Wolskiej (obecnie Manifestu Lipcowego), tej najpiękniejszej ulicy Krakowa nie może zostać załatwione w zwykłej drodze urzędowej". Postanowiono więc połączyć z tym tematem sprawę zagospodarowania Błoń i rozpisać publiczny konkurs architektoniczny. Konkurs obejmował dawne, dzikie koryto Rudawy. Niecieczy powstałe w przeszłości na rozlewiskach Wisły, obszar „zalegany wiecznymi mgłami, wylęgarnia komarów i siedlisko malarii". Na tę powierzchnię (170 morgów) składały się grunty pofortyfikacyjne, istniejący już wówczas park dra H. Jordana, konny tor wyścigowy, Błonia i łąki Panien Norbertanek.

Sąd konkursowy do pierwszej nagrody wytypował z 14 nadesłanych projektów pracę A. Kamaskiego, R. Meusa i J. S. Meyera. Jednak większość wszystkich pomysłów odpowiadała postulatom harmonijnego połączenia otwartego krajobrazu wzgórza uwieńczonego kopcem Kościuszki i nie naruszonej przestrzeni zielonych Błoń z piękną do niedawna sylwetką średniowiecznego Krakowa. „Przedłużona ulica Wolska traktowana być miała nie tylko jako pierwszorzędna droga komunikacyjna „wycieczkowa" (na Wolę Justowską), lecz nadto dla widoku ( ) jako ulica spacerowa. Miasto powinno było zawczasu postarać się o otwarcie nowej drogi (...) odciągającej ruch pojazdów od ul. Wolskiej. Wiele uwagi poświęcono kompozycji urbanistycznej obejmującej m. in. historyczny widok na sylwetkę Wawelu i wieże kościołów tworzących to olbrzymie wnętrze krajobrazowe.

Takie to były początki ulicy Wolskiej, jednego z najciekawszych założeń urbanistycznych XX w., które mimo niezrealizowania do końca projektów konkursowych, ma nadal istotny wpływ na kształt zajętego wyłącznie komunikacją miasta. Niestety, teren ten wielokrotnie malowany przez S. Wyspiańskiego, wzór cytowany we wszystkich dziełach dotyczących osiągnięć naszej urbanistyki jest obecnie systematycznie urbanizowany. Pojawiły się pawilony z piwem, „niedoszczegalnie" rosną tereny dla lokalnego klubu sportowego, bezmyślnie wyasfaltowano żwirową nawierzchnię alei spacerowej, powodując dalsze deptanie (obok) przez żądnych „prawdziwej" ziemi krakowian, na Błoniach zbudowano klozety publiczne, „prowizorycznie" wyasfaltowano lądowisko helikopterów, porozmieszczano po murawie ławki, powstają trwałe bramki piłkarskie. Zostały jeszcze na szczęście krowy zwierzynieckie dodające niepowtarzalnej oryginalności terenu.

Na marginesie warto wspomnieć jeszcze, że z nazwą ulicy Wolskiej (w okresie międzywojennym J. Piłsudskiego) łączyła się także dziś zapomniana nazwa Kochanów. Była to posiadłość na rogu ulicy Wolskiej i Straszewskiego (nr 22). W 1839 r. Jacenty Kochanowski kupił tam domki i ogrody (na lewo od ul. Wolskiej) oraz postawił tam hotel, który nazwano Kochanowem.

JAN W. BĄCZKA

Ulica Manifestu Lipcowego — r. 1980

Ulica Wolska r. 1903 — powódź

Z listów do redakcji

Komu było niewygodnie?

Jest w Nowej Hucie sklep z wodą mineralną. I bardzo dobrze, bo powinien być. Bywają w nim wody mineralne takie jak: „Krynicznanka" rzadziej „Zuber", „Jan" „Piemawa". Bywała również bardzo dobra woda „Grodziska", w dużych, litrowych butelkach. Bywała. Pewnego dnia zapytałem, dlaczego tej wody nie ma. Odpowiedziano mi, że nie będzie, bo nie ma miejsca. Myślę, że dobrze byłoby zapytać, kto podjął taką decyzję, aby zlikwidować sprzedaż wody mineralnej w Nowej Hucie? Na wodę mineralną nie ma miejsca, a jest miejsce na pepsi-colę, soczki, nektary i „napoje" różnego pokroju, od jakich roi się w każdym przeciętnym sklepie spożywczym. Jeśli już jest ten sklep z wodą mineralną w nazwie sklepu, to ta woda powinna być w sklepie przede wszystkim. A woda „Grodziska" niezależnie od swoich wartości zdrowotno-smakowych była po prostu wygodna w użyciu. We wszystkich krajach europejskich bierze się do domu wodę w dużych butelkach, bo tak jest praktyczniej. Tutaj, musiał ktoś zrobić krok do tyłu...

FRANCISZEK KLIMEK

Sprzedawców

DO PROWADZENIA KIOSKÓW „RUCH" oraz SPRZEDAWCÓW REJONOWYCH KONWOJENTÓW zatrudni na warunkach umowy agencyjnej — **Oddział Kraków 1 RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Głowackiego 4.**

Szczegółowych informacji udziela — **Dział Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Głowackiego 4, telefon 731-22, wewn. 465.**

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Łapanowie

ZATRUDNI

na kierownicze stanowisko

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z UPRAWNIENIAMI

Wynagrodzenie zgodnie z UZP w budownictwie.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. K-6670

Nauka

MATEMATYKA — Krawczyk, tel. 137-77. g-40004

NIEMIECKI — korepetycje. Zduńek, Wodociągowa 50. g-42570

AUDIOWIZUALNE

KURSY

języka
- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO

— organizuje „OŚWIATA"

Informacje i zapisy, Kraków, ul Krowoderska 19, w godz. 10—17. K-5315

KURS

ROLNICZY DLA DZIAŁKOWICZÓW

organizuje „OŚWIATA"

Wpisy: Kraków, ul. MAZOWIECKA 29, telefon 394-23 ul. KROWODERSKA 19, telefon 279-99

KURS

KOSZTORYSOWANIA ROBÓT BUDOWLANYCH —

organizuje „OŚWIATA"

Wpisy: Kraków, ul. MAZOWIECKA 29, telefon 334-72 ul. KROWODERSKA 19, telefon 279-99

POMATURALNE

KURSY

- KREŚLEŃ TECHNICZNYCH
- DEKORATORÓW WNĘTRZ
- KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

— organizuje „Oświata" — Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 394-23 oraz Krowoderska 19, tel. 279-99, w godz. 10—17.

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO ZAWODU
- KELNERA
- KIEROWNIKA ZAKŁADU GASTRONOMICZNEGO
- BUFETOWEGO
- KUCHARZA

organizuje Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP

Wpisy i informacje w sekretariacie KUR ZSMP, Kraków, al. SŁOWACKIEGO 29, tel 351-80, codziennie, z wyjątkiem sobót w godzinach 8—19.

KURSY

JĘZYKÓW OBCYCH:
- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych metodą tradycyjną i częściowo laboratoryjną, w Krakowie i Nowej Hucie organizuje Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP

Wpisy i informacje w sekretariacie KUR, ZSMP, Kraków, al. SŁOWACKIEGO 29, tel. 351-80, codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 8—19.

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE do EGZAMINÓW WSTĘPNYCH na UJ PRAWO OGÓLNE i ZAWODOWE STUDIUM ADMINISTRACJI — AE, AGH, PK wszystkie kierunki — również dla osób kierowanych przez zakłady pracy

organizuje Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP.

Wpisy i informacje w sekretariacie KUR ZSMP, Kraków al. SŁOWACKIEGO 29, tel. 351-80, codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 8—19.

Praca

KAWIARNIA „Chochoł" — Kraków, Węgierska 1 — przyjmie zaraz kucharkę i szatniarza. g-42233

SAKSOFONISTA (tenor) przystąpi do zespołu amatorskiego. Oferty 41814 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

POZNAŃ pana, lat 35—45, bez zobowiązań, minimum średnie wykształcenie. Cel matrymonialny. Oferty 42085 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, wyższe wykształcenie — pozna panią do lat 35, chętnie posiadającą mieszkanie. Dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 42078 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, własna willa — poślubi pana inteligentnego, uczciwego, do lat 65 (rozwiedzeni wykluczeni), chętnie posiadającego samochód. Oferty 42019 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 24, wysoki, dobrego charakteru, z poczuciem humoru, o szerokich zainteresowaniach, posiadający samochód — pozna miłą pannę. — Fotografie wraz z opisem. Cel matrymonialny. Oferty 41828 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, domator, posiadający mieszkanie — pozna Panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 41832 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANIA, lat około 35—40, bezdzietną — pozna kawaler posiadający mieszkanie w mieście. Cel matrymonialny. Oferty 41839 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 35, pozna pana do lat 42 — wykształcenie wyższe lub średnie. Cel matrymonialny. Oferty 41815 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 34, wzrost średni, studia mieszkanie, pozna odpowiedniego pana zdecydowanego na małżeństwo. Oferty 41816 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

WIRÓWKĘ do odzieży — kupię. Tel. 231-51. g-42767

2 TONY cementu — pilnie kupię. Tel. 220-61.

FIAT 125 p, dwuletni — kupię. Podać cenę. Oferty 41949 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ANTYCZNE stoliczki oraz maleńką serwantkę — kupię. Oferty 41946 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WARTBURG przejściowy, chętnie do remontu — kupię. Oferty 41915 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

1.500 bonów PeKaO — kupię. Oferty 41914 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOFON „Dama Pik" — kupię. Tel. 449-11, po 16-tej. g-42003

FIAT 126 p, kilkuletni, może być uszkodzony — pilnie kupię. Oferty 42000 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię aparat słuchowy. Oferty 42065 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SZAFĘ ciemną lub inny segment z kompletu „Koszalin" — kupię. Oferty 42034 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ blaszany — kupię. Zgłoszenia: tel. 739-92. g-42035

PILNIE kupię prawy przedni błotnik i drzwi do Wartburga 353. Tel. 450-34. g-42023

ZASTAVĘ nową — kupię. Oferty 41731 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126p po wypadku — kupię. Podać cenę. — Zgłoszenia: Tadeusz Gałuszka, Wojaszówka 83, woj. krośnieńskie. g-41838

MATERIAŁY budowlane — kupię. Oferty 41851 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MEBLE stylowe, stare — stół, krzesła, bibliotekę oszklona, duże lustro, zegar — kupię. Oferty 41721 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BLACHĘ cynkową 0,6 mm — kupię. Telefon 220-11 wew. 68. g-41718

DWIE butle 25 kg na gaz oraz 60 m² parkietu dębowego — kupię. Oferty 41896 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZNACZKI PRL i Generalnej Guberni — pełne komplety lub roczniki — kupię. Oferty 41897 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SILNIK do Moskwicza 407, po kapitalnym remoncie — kupię. Podać cenę. Oferty 41905 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BETONIARKĘ 150 lub 250 l — kupię. Andrzej Surówka, Włosań 179, p-ta 32-031 Mogilany. g-41879

PIANINO lub fortepian krótki — kupię. Telefon 205-81. g-41821

Sprzedaż

ZASTAVA 750 sprzedam. Dominikańska 3/2 A. g-41881/41919

OPEL po wypadku, części — tanio sprzedam. Oferty 41962 „Prasa Kraków, Wiślna 2.

ALBUM (4 płyty) Presleya — sprzedam. Teligi 18/73. g-41884

FINEZJA, Radmor, radiomagnetofon Chitachi, odtwarzacz samochodowy — japońskie, nowe — sprzedam. Lublańska 8 (czwartek, piątek, godz. 18—20). g-41906

FIAT 126 p, 1-roczny — sprzedam. Ul. Różana 9/3, w godz. 19—20. g-41958

DAMSKĄ skórzaną kurtkę — sprzedam. Tel. 721-90. g-41961

FIAT 125 p, rok 1971, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 316-99, po godz. 16. g-41941

ZAGRANICZNĄ, nową maszynę dziewiarską marki „Singer" do robienia swetrów — sprzedam. Oferty 41921 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. Miodowa 17/15 (oficyna). g-41772

WARSZAWĘ 224, w dobrym stanie — sprzedam. Wieliczka, Boża Wola 14, po godz. 15. g-41774

NAGROBEK lastrico w elementach — tanio sprzedam. Oferty 41775 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p (1977) — sprzedam. Oferty 41730 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACTICA PLC-3, nowy — sprzedam. Tel. 358-12. g-41726

KREDENS, meblościankę z tapczanem (Kalwaria) oraz komplet wypoczynkowy NRD — sprzedam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 30/38. g-41786

FUTRO — elki, rozmiar 50, szal — lisy białe — sprzedam. Oferty 41739 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 1500 z nowym silnikiem — sprzedam. Tel. 307-12. g-41780

SYRENA 105, rok 1975 — sprzedam. Os. Tysiąclecia 29/5. g-41795

FABRYCZNIE nowego — Fiata 126p — sprzedam. Oferty 41783 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

WÓZEK głęboki austriacki „Knokin" — sprzedam. Tel. 495-63. g-41860

ZAMIENIĘ nowego Żuka A-07 towoś — na mało używanego Fiata 125p lub Wołgę. Tel. 451-06. g-41789

FIAT 125p, rok 1975 — sprzedam. Lentza 6/80. g-41863

ZASTAVĘ 750 sprzedam. Tel. 367-68, po godz. 19. g-41862

JAMNIKI długowłose rodowodowe — szczenięta — do nabycia. Ręczna koło Liszek. Informacja w szkole. g-41853

SILNIK Fiata 2300, ze skrzynią biegów, w całości lub na części, troje drzwi, tylny most i nowe części — sprzedam. Kraków — Azory, ul. Elsnera 24/110. g-41719

RADIO-stereo „Amator", narty zagraniczne używane Fischer-Atonic, buty narciarskie — sprzedam. Tel. 178-60, po 17-tej. g-41715

SONY Tc 188 SD deck kasetowy — sprzedam. Ul. Kliny 8/17, po 19-tej. g-41714

WARSZTAT tkacki, małą prasę ręczną introligatorską, maszynę do precli oraz części do samochodu Warszawa 225 — sprzedam. Nowa Huta, os. Centrum C 8/37 (wieczorem). g-41894

SAMOCHÓD osobowy — Ford Anglia, w dobrym stanie (zapasowy silnik, skrzynia, most i inne) — zdecydowanemu — sprzedam. Kraków, ul. P. Ściegiennego 73/118. g-41903

ZAPOROŻEC, silnik po remoncie — sprzedam. Nowa Huta, Przylasek Wyciążki, ul. Bartnicza 3 (dojazd autobusem 231 „Bis" z Cementowni). g-41901

MASZYNĘ do pisania — sprzedam. — Bohaterów Stalingradu 32/3. g-41899

TRABANT 601, stan bardzo dobry — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków — Wola Duchacka, ul. Macedońska 6/14. g-41887

FIATA 126p, rok 1979 — sprzedam. Tel. 294-41. g-41864

„BANFI Hajszesz" sprzedam. Tel. 403-98. g-41872

ZASTAVA 1100p, 1977, meble „Lipsk" — sprzedam. Tel. 243-32. g-41878

Lokale

KUPIĘ w Krakowie własnościowe M-3 lub domek w pobliżu Krakowa. Oferty 41522 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, nie umeblowane, najchętniej do remontu (duży pokój). Może być poddasze. Oferty 41155 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery lub większego mieszkania najchętniej w Nowej Hucie. Telefony: 358-77, 339-36. g-41882

KATOWICE - Giszowiec! Spółdzielcze M-3, 48 m² — zamienię na równorzędne lub większe w Krakowie. Oferty 41828 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KRZESZOWICE! M-2 własnościowe („Locum") — 2 pokoje, jasna kuchnia — zamienię na większe własnościowe w Krakowie lub w okolicach, albo kupię mały dom jednorodzinny. W rozliczeniu w.w. mieszkanie. Oferty 41767 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe, superkomfortowe — 64 m², os Krakowiaków (parter), zamienię na 2-pokojowe, z kuchnią i pokój z kuchnią lub dużą garsonierę. Oferty 41768 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KWATERUNKOWE — dwa pokoje z kuchnią superkomfortowe, 54 m² — zamienię na dwa oddzielne. Oferty 41801 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

NAGRODA 1.000 zł za odnalezienie młodego bokserka. Wabi się „Nero". Miał srebrną obrożę i bliznę na łapie. Adres: Grodzka 4/16. g-42540

CIELENKIEWICZ Krzysztof, Kraków, ul. Nawojki 6—8/122 — zgubił legitymację służbową nr 3282/74, wydaną przez AGH.

Różne

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Mikształ, tel. 243-67. g-40011

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie parkietów — Skinder, tel. 839-13. g-36008

GARAŻ wynajmę. Korzeniowskiego 24. g-41337

KOSZULKI chłopięce, od 2 do 14 lat — poleca pracownia — Stanisława Zaremba, Kazimierza Wielkiego 51. g-41220

PRZYJMĘ dozorcostwo. Warunek: mieszkanie. — Oferty 41320 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TERABONĘ w różnych kolorach poleca zakład — inż. J. Orda, Kraków — Nowa Huta, os. Mogiła 185 (koło klasztoru). g-41518

PIĘKNE suknie (zagraniczne) wypożycza nowo otwarty salon mody ślubnej „Venus", Kraków, Chodkiewicza 13 (boczna Grzegórzeckiej). g-41570

POSZUKUJĘ garażu. Tel. 136-30, po 16-tej. g-41544

„BLASZAK" k. Mateczności — wynajmę. Tel. 638-40 wewn. 471, w godz. 18—20. g-41613

MODELKI do pozowania do obrazu o treści metaforycznej — poszukuję. Oferty 41612 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA! Do wynajęcia pomieszczenia (siła), nadające się na cichą produkcję lub samochód. Oferty 41609 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOSZĘ węgiel z piwnicy do pieców kaflowych. Zgłoszenia: Hajto, tel. 338-49, godz. 15—17. g-41592

UWAGA

miłośnicy psów!

Z okazji *„Miesiąca dobroci dla zwierząt"* **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** zaprasza przyjaciół zwierząt na **AUKCJĘ PSÓW ZE SCHRONISKA w niedzielę 5 października o godz. 11, w Parku im. dr Jordana przy sadzawce.**

Nabywcy winni posiadać przy sobie dowód osobisty. K-6823

WYNAJMĘ garaż. Czynsz z góry. Ul. Zaułek 12 (przecznica Dekerta). g-41711

GARAŻ do wynajęcia w centrum. Oferty 41677 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Starego Miasta. Oferty 41804 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dozorcostwo. Warunek: mieszkanie. — Oferty 41352 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO przyjmie dozorcostwo. Warunek: mieszkanie w Hucie lub Krakowie. Oferty 41654 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ — Nowa Huta, al. Lenina — sprzedam. Oferty 41634 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD fizykoterapii — E. Nosiadek, Kraków, ul. Pilotów 28/23, wykonuje zabiegi: elektrostymulację, prądy diadynamiczne, jonoforezę. Wytnij! Zachowaj! g-41428

KURSY języków obcych

dla dzieci i młodzieży

— organizuje „OŚWIATA".

Informacje i zapisy:
- DOM KULTURY — Kraków, ul. Wrocławska 27
- DOM KULTURY os. Biały Prądnik, ul. Pachońskiego 8
- KLUB „PODWAWELSKI" — ul. Komandosów 21
- KLUB OSIEDLOWY os. Cegielniane, ul. Borsucza 21
- ŚWIETLICA DZIECIĘCA — os. XXX-lecia, ul. Rusznikarska 9

K-5318

„OŚWIATA", OKRĘGOWY ODDZIAŁ W KRAKOWIE *organizuje*

KURSY języków
- FRANCUSKIEGO dla dzieci w wieku szkolnym
- NIEMIECKIEGO dla przedszkolaków

Wpisy: Dom Kultury „Krakus", Kraków, ul. Wrocławska 28, tel. 360-52, w godz. 15—18

oraz
- ANGIELSKIEGO
- WŁOSKIEGO
- NIEMIECKIEGO

dla dorosłych, metodą tradycyjną

Wpisy: ul. Krowoderska 19, tel. 279-99, w godz. 10—18. K-6536

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ W KRAKOWIE

ZATRUDNI na sezon ogrzewania
- PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- MASZYNISTÓW STACJI POMP, WĘZŁÓW CIEPLNYCH i STACJI WYMIENNIKÓW
- POMOCNIKÓW PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

Korzystne wynagrodzenie. — Praca w systemie zmianowym.

Dla zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia kandydatów: **MPEC Kraków-Czyżyny, al. Planu 6-letniego 146, parter, pokój 113.** K-6724

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 118, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie, do dnia 31 XII 1980 r. tynków wewnętrznych o pow. 4500 m², w budynku przy ul. Zygmunta Augusta 1.

Z dokumentacją na powyższe roboty można zapoznać się w Dziale Przygotowania Produkcji — pokój nr 14.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 20 X 1980 r.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20 X 1980 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa — pokój nr 14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady rzemieślnicze.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-6816

KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW, WŁAŚCICIELE I ADMINISTRATORZY NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO!

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krakowie podaje do wiadomości, że w myśl Zarządzenia Nr 21/80 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 7 V 1980 r. odbędzie się na terenie województwa miejskiego krakowskiego

W DNIACH OD 6 DO 26 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

PRZYMUSOWA AKCJA odszczurzania nieruchomości

W związku z powyższym wzywa się osoby odpowiedzialne do zakupienia i wyłożenia trutki gryzoniobójczej.

Trutka jest do nabycia w sklepach chemicznych i gospodarstwa domowego „Społem" WSS oraz w sklepach Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Pełna treść powyższego zarządzenia rozplakatowana została na tablicach ogłoszeń. K-6201

Minorowe nastroje krakowskich handlowców

Krakowscy handlowcy powrócili z Targów Krajowych „Jesień 80" w minorowych nastrojach. Rekonesans na tej największej w kraju imprezie handlowej potwierdził tylko rozbieżność pomiędzy zapotrzebowaniem rynku a możliwościami dostaw przemysłu.

Oto co na ten temat mówią w dwóch najbardziej liczących się w Krakowie przedsiębiorstwach handlowych:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego zamówiło na IV kw. br. i I kw. przyszłego roku towar ogólnej wartości 3.280 mln zł. Do pełnej realizacji zaplanowanych zakupów zabrakło towaru na kwotę ponad 2 mld zł. Brak pokrycia np. na sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego (pralki automatyczne, maszyny do szycia, miniroboty, młynki do kawy) szacuje się w granicach 20—30 proc., mebli zwłaszcza kompletów kombinowanych i segmentowych w granicach 40 proc., wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych — 45 proc.

Oferta większości producentów była czymś w rodzaju zaliczki, orientowała w wielu przypadkach czego będą musieli handlowcy nadal szukać, by jeszcze w tym roku i z początkiem przyszłego zapełnić półki sklepowe. Zresztą w tym duchu ostatecznie postąpili wytwórcy sprzętu radiowo-telewizyjnego, zapowiadając urządzenie dodatkowych potargowych giełd kontraktacyjnych.

Jeszcze bardziej ostrożny okazał się przemysł przetwórstwa warzywno-owocowego, podpisujący umowy jedynie na IV kw. br. i wyłączający z kontraktacji w ogóle pewne rodzaje produktów, które na razie nie znajdują zapewnienia surowcowego m. inż. żelatyny czy ziarna kakaowego. W rezultacie „Społem" WSS w Krakowie planowane na Targach zakupy w kwocie 352 mln zł zdołała zrealizować tylko na sumę 257.800 tys. zł; niedobór sięga prawie 100 mln zł.

Można w pewnym sensie liczyć na zapowiadany w IV kw. br. dość znaczny import artykułów i przetworów spożywczych. Spodziewany jest też import wyrobów trwalszych powszechnego użycia. Niemniej jednak słabe plony tegorocznej „Jesieni 80" muszą zdopingować handlowców Krakowa do podjęcia ostrej batalii o dodatkowy towar. (Z)

Interweniowaliśmy i...

...nawiązując do naszej krytycznej notatki na temat niesolidności pracowników kiosków warzywniczych, Zakład Detalu Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej powiadomił nas, że ajentka kiosku KSOP przy ul. Modrzewskiego (pętla tramwajowa) otrzymała karę dyscyplinarną (upomnienie) za samowolne zamykanie kiosku i nieuwidocznienie godzin handlu. Dyrekcja stwierdza poza tym, że tego rodzaju wykroczenia w przyszłości pociągną za sobą rozwiązanie umowy o pracę i że zaostrzone zostaną kontrole na tym odcinku ze szczególnym zwróceniem uwagi na pracę w godzinach popołudniowych. (aż)

Cytryny made in Kraków

Na placu Wiosny Ludów, w kwiaciarni „Azalia", nieustanną sensację budzą trzy drzewka cytrynowe ze wspaniale dojrzewającymi, dorodnymi owocami. Ten, kto je wyhodował ma prawo do satysfakcji zważywszy szczególnie, że pogoda w bieżącym roku była dla nas wyjątkowo niełaskawa. Przed wystawą „Azalii" przystają przechodnie podziwiając cytryny made in Kraków. (mar)

Komunikat NSZZ „Solidarność"

Zebranie przewodniczących Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność" z terenu b. województwa krakowskiego odbędzie się w Teatrze „Bagatela" w dniu 2 X (czwartek) o godz. 10. Cel: omówienie pilnych spraw organizacyjnych. Prosimy o punktualne przybycie.

Tego typu korki jak sfotografowany na ul. Stolarskiej stają się naszą codziennością, tak jest na ul. Wiślnej, Szpitalnej. Nie tylko kierowców ponoszą nerwy do tego stopnia, by jadąc po krawężnikach próbować ominąć zator. Fot. Jadwiga Rubiś

Kiedy Krakowski Zarząd Dróg naprawi skutecznie uszkodzenia?

Już trzykrotnie na łamach „Echa" dopominaliśmy się od drogowców właściwego zabezpieczenia skrzyżowania pod Dworcem Głównym. Istniejące łańcuchy, odgradzające chodniki od jezdni, są nietrwałe i ciągle zrywane, a niesforni piesi przebiegają na skróty przed nadjeżdżającymi pojazdami.

W kolejnym wyjaśnieniu, przesłanym przez zastępcę dyrektora ds. eksploatacji KZD, mgr inż. **Józefa Raconia** czytamy, że owe nieszczęsne łańcuchy naprawiono. Przeprowadzono też rozmowy z kierownictwem hotelu „Polonia" i administratorami posesji w sprawie utrzymania zabezpieczeń w należytym stanie. Dyrektor informuje również o wydanych poleceniach odpowiednim służbom, by w przyszłości nie powtarzała się taka sytuacja.

OD RED.: Ostatnio wielokrotnie sprawdzaliśmy czy stan zabezpieczeń faktycznie uległ poprawie. Niestety, poza tym już trzecim wyjaśnieniem nie widać żadnych skutecznych działań drogowców. Łańcuchy jak i słupki są w wielu miejscach na ulicach Pawiej, Basztowej, Westerplatte i Lubicz w rejonie skrzyżowania zniszczone lub uszkodzone. Brak troski o należyte bezpieczeństwo ze strony KZD jest więc ewidentny. (ja)

Exodus uczniów Szk. Podst. nr 101

Jak wygląda codzienna nauka w warunkach remontu kapitalnego?

Byliśmy ostatnio z wizytą w Szkole Podstawowej nr 101 na os. Jagiellońskim w Nowej Hucie. Były to nietypowe odwiedziny. Co chwilę do gabinetu dyrektora p. Kazimiery Piątek wpadał ktoś rozgorączkowany sygnalizując pilne sprawy. A wszystko to dlatego, że szkoła ta pracuje od kwietnia br. w anormalnych warunkach kapitalnego remontu. Czy tak być musiało?

Rozmawialiśmy na ten temat z inspektorem Wydziału Oświaty i Wychowania UD i dyrektorem Dzielnicowego Zarządu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół, którego grupa remontowa dokonuje odnowy tego budynku. Cały problem sprowadza się do braku wykonawców, a przede wszystkim materiałów niezbędnych do remontu, co przedłuża pracę w nieskończoność. W konkretnym przypadku roboty remontowe trwają już szósty miesiąc. Z pomocą pospieszyli sami uczniowie i ich rodzice czyszcząc płytki PCV, które nie uległy jeszcze zniszczeniu, gdyż w całym budynku trzeba było zmienić wykładziny podłogowe, które nie zdały egzaminu. Czekano długo na nowe, potem na klej, którego nie sposób zdobyć. Tylko teoretycznie (jak zakładano) taki kapitalny remont mógł postępować: kondygnacja po kondygnacji. Jak przekonaliśmy się naocznie, na wszystkich piętrach prowadzone są nadal roboty. 9 sal lekcyjnych jest zupełnie wyłączonych, a dzieci uczą się przeważnie w holach, częściowo w sali gimnastycznej i jadalni przy ustawicznym stuku narzędzi i krzątaninie robotników. Dla 270 uczniów brakuje po prostu miejsca na normalne zajęcia. Na drugim piętrze odnowione już ściany, znów zniszczone zostały przez elektryków.

Dzieci pozbawione są też stołówki, w której ekipa remontowa czeka już od dłuższego czasu na nowe piece gazowe.

W holach, gdzie odbywają się lekcje jest zimno, dzieci nie mogą się skupić, a nauczycielki zdzierają gardła, aby przekrzyczeć ogólny rozgardiasz.

Taki stan będzie trwał (jak dobrze pójdzie) do czerwca przyszłego roku. I trudno nawet za tę sytuację winić kogokolwiek z brygady remontowej czy władz oświatowych. Remont był konieczny i tylko skandaliczny brak przydziałów materiałowych, limitów i odgórnego uregulowania zasad remontów szkolnych czyni ten chaos. Cierpi na tym personel szkoły, grono pedagogiczne, dyrekcja, no i wreszcie sami uczniowie. (aż)

Iluzjon w październiku

Kino studyjne „Młoda Gwardia" zaprezentuje w październikowym ILUZJONIE (pokazy w piątki i soboty) zestawy ciekawych i wartościowych filmów w trzech cyklach. Pierwszy obejmuje komedie Richarda Lestera z Beatlesami w rolach głównych („The Beatles", „Na pomoc!"), muzyczny film „Zabawa na sto dwa" ze znanymi solistami i zespołami jazzu i big-beatu oraz znakomitą satyrę obyczajową „Sposób na kobiety".

Cykl drugi jest kontynuacją zapoczątkowanej w roku ubiegłym „Historii filmu". Doprowadzony do współczesności przypomni dwa wartościowe filmy z lat sześćdziesiątych: „Viridianę" L. Bunuela oraz „Pokój przychodzącemu na świat" A. Alowa i W. Naumowa, nagrodzony Srebrnym Lwem w Wenecji.

Cykl trzeci „Mistrzowie kina" poświęcony będzie współtwórcy francuskiej nowej fali Claude Chabrolowi i obejmie dwa jego filmy: „Kuzyni" i „Kobietki".

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Milicyjny Telef. Zaufania 216-41 (całą dobę), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), Nowa Huta os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3, tel. 755-75, 748-92 (7—22).

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

15.10 Studio Gama. 15.30 Transm. II poł. meczu piłk. o Puchar Europy Szombierki Bytom — Trabzonspor (Turcja). 16.20 Muz. i aktualności. 17 Aud. publ. 17.30 Radiokurier. 18 Transm. II poł. meczu piłk. o Puchar Zdobywców Pucharów. Legia Warszawa — Slavia Sofia. 18.50 Nie tylko dla kierowców. 19.25 Przeboje sprzed lat. 19.40 Rytmy lud. Słowacji. 20 Transm. z sali Filh. Narod. koncertu inaugurującego X Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 21.10 W trosce o słowo i treść. 21.30 D.c. transm. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kult. 23 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30. 23.30.

16 Śpiewa J. Gabin i A. Quinn. 16.10 Międzynar. Dzień Muzyki — Muz. pols. XX w. 16.40 Polihymnia na co dzień. 17 Z aktors. śpiewnika. 17.20 Wakacje kata — słuch. J. Gieraltowskiego. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. 19 Polscy uczestnicy X Konk. Chopinowskiego. 19.40 Dom i my. 20 Transm. II poł. meczu piłk. o Puchar UEFA — Widzew Łódź — Manchester United. 20.50 Publ. kraj. 21.10 Muz. 21.40 W. Lutosławski — Paroles tissées. 22 Przegl. film. — Kamera. 22.15 Szkic do portretu — Catullusa. 22.30 Mag. Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30. 22.

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. B. Prus — Faraon. 19.35 Opera tyg. 19.50 W kręgu enigmy — odc. książki Wł. Kozaczuka. 20 Studio 202 — mag. rozr. 21 Wieczór u Chopina — słuch. 22.03 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Poezja M. Jastruna. 23.05 Mistrzowskie nagr. W. Małcużyńskiego.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16.40, 22.55.

16.45 Z fonoteki stereo (Kr). 17.20 Nasze sprawy — aud. dla młodz. 17.35 Z twórcz. kameralnej kompozytorów krak. (Kr — Stereo). 17.55 W kręgu sztuki (Kr). 18.15 Śpiewa B. Gigli (Kr). 18.25 Krajobrazy hist. — Sieradz — Średn. gród nad Wartą. 18.40 Metody proste i skuteczne. 19 Studium wiedzy polit.-społ. 19.15 Lek. jęz. hiszp. 19.30 Tu St. Stereo zaprasza. 20 Transm. koncertu inauguracyjnego X Konk. im. Fr. Chopina (Stereo). 21.10 W trosce o słowo i treść. 21.30 D.c. koncertu (Stereo). 22 NURT — psychologia. 22.20 Centralizacja i decentralizacja w zarządzaniu.

Cekwart nie wygrał, Sexapeal też zawiódł...

Gra na wyścigach konnych — hazard czy hobby?

Jeśli przechodzicie ulicą Sarego i zaglądniecie pod nr 10 to możecie zobaczyć taki oto obrazek. Fot. JADWIGA RUBIŚ

W środy, soboty i niedziele latem, a w soboty i niedziele poza sezonem ożywia się dziwne podwórze przy budynku na ul. Sarego 10. Gromadka kilkudziesięciu osób, mężczyzn oczywiście, przychodzi w te dni koło 13-ej, by zależnie od podejścia, spokojnie i po namyśle typować klacze i ogiery, które mają wygrać wyścigi na Służewcu, albo po desperacku wykupić o wiele więcej zakładów niżby to mogła wytrzymać kieszeń...

Możliwości pogrania sobie do woli jest dość. Każdy dzień gonitw to 7—9 biegów, w których ściga się od 5 do 8 koni. W jednej gonitwie startują konie jednej grupy, a więc o podobnych możliwościach. Zalicza się je do grupy pierwszej lub czwartej, zależnie od wyników w ostatnim czasie, od wieku itd.

Dystans jest zróżnicowany dla poszczególnych gonitw: od 1000 metrów do 2000.

Chcąc zagrać na wyścigach trzeba posiąść pewne niezbędne minimum wiedzy o koniach. Kupuje się więc program na dany dzień (w kilku kioskach Ruchu a rubryczki na ten temat prowadzą gazety warszawskie) i uważnie studiuje wyniki startujących koni w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy. Gdy wiemy już na którego konia chcemy stawiać — wybieramy system, w którym będziemy grać. Jest ich kilka. Zwyczajny — gdy na 7 czy 8 koni trzeba wskazać zwycięzcę, francuski — gdy typujemy konie zajmujące pierwsze, drugie i trzecie miejsce, porządkowy (najpopularniejszy) — gdy typujemy dwa konie wygrywające, łączny — typujemy zwycięzców trzech kolejnych gonitw oraz zakłady trójkowe, które reklamuje telewizja.

Wszystko już wiemy, gramy! Tylko pytanie, czy jeden bilet podstawowy (zakład) za 20 zł, czy podwójny? A może pięciokrotny? A może raczej kilka zakładów po 20?

Z rozważaniami tymi trzeba się spieszyć, bo na 20 minut przed każdą gonitwą kasa zostaje zamknięta i pracownicy ekspozytury zliczają wpłaty na poszczególne zakłady. Telefonicznie przesyła się te informacje do Warszawy a podobnie postępuje 5 innych ekspozytur krajowych. Po wyścigu Służewiec, wiedząc jakie były wpłaty decyduje jakie będą wygrane. Znów telefon do Warszawy (co bardziej niecierpliwi zaglądają przez okno biura, gdy telefonujący zapisuje dane z Warszawy) i za chwilę z głośnika słyszymy komunikat o gonitwie. Jeśli trafiliśmy, to za 20 zł otrzymujemy od 30 do 5 tysięcy. Praktycznie dwie, trzy słowy. Ale jeśli nie trafiliśmy, to szybko obstawiamy następną gonitwę...

Grających jest w Krakowie niewielu — ok. 150, może ciut więcej. Ale i tak obroty dnia gonitw sięgają często 200 tysięcy zł., choć do grających wraca już tylko ok. 75 procent łącznej sumy wpłat. Wygrać można, tylko że nasze typy, wymienione w nadtytule coś ostatnio zawodzą... (ag)

W „Lajkoniku"

„LAJKONIK" z gry 1213 z dnia 28 IX 80 r. — płaci: **„Duży"**: „4" — 2.532 zł, „3" — 133 zł, „2" — 10 zł, **Band.** 3866 — 1000 zł.

„Mały" — I los.: „5" — 1309 zł, „4" — 92 zł, „3" — 15 zł; II los.: „5" — 1122 zł, „4" — 85 zł.

Co dzień niesie?

Kontrola konieczna...

W piątek, 26 września, przy al. Pokoju zdarzył się wypadek: samochód zderzył się z tramwajem, byli ranni. W sobotę, następnego dnia, na aleję Pokoju, znowu na sygnale mknęły karetki Pogotowia. Który raz z rzędu?

Mieszkam tam od lat i od lat obserwuję na tej ruchliwej drodze do Nowej Huty i z Nowej Huty coraz bardziej kawalerskie popisy kierowców, urządzających sobie — obok wysepek przystanków MPK pełnych ludzi — wyścigi ciężkich ziłów, wymuszanie pierwszeństwa przy przejeździe przez torowiska, galopy samochodów osobowych, których kierowcy potrafią na wysiadających z tramwaju i idących pasami ludzi trąbić, aby przyspieszyli kroku. Biada tym, którzy nie zdążą, a nie zdążyło już kilku. Rezultatem śmierci jednego z nich są światła sygnalizacyjne na skrzyżowaniu al. Pokoju z ul. Francesco Nullo. Trudno jednak zakładać światła co krok, aleja jest długa, ma kilka przejazdów przez tory i kilka przejść dla pieszych, a odwoływanie się do kultury kierowców jest w zasadzie bezcelowe. Po wyplataniu się z ciasnych ulic śródmiejskich Krakowa czują się na szerokiej alei w pełni swobodni. Rezultaty — jak wyżej, stłuczki, ranni i zabici. Niedawno — ale raz jeden! — byliśmy świadkami akcji milicji, z radarem i ustalaniem szybkości jazdy. Wobec stale powtarzających się wypadków jesteśmy za stałą kontrolą na al. Pokoju i karaniem mandatami, a nawet okresowym odebraniem prawa jazdy. Może to uświadomi kierowcom, że aleja to także teren miejski, zabudowany i pełen ludzi, a nie tor wyścigowy na pustyni, na którym hasać można do woli! (mar)

notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 19 — Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 — „Środa Literacka" Jana Zycha — prowadzi St. Balbus.

* 19 — ZPAF, ul. św. Anny 3 — Wernisaż wystawy fotografii Boba Walkera — Kanada.

JUTRO O GODZINIE:

* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 24) Kom. Socjologiczna: doc. dr hab. K. Pałecki — „O niebezpieczeństwach odstępstw od zasady podziału według pracy — w świetle badania załóg robotniczych".

* 18 — SARP, ul. św. Jana 11 — prof. dr hab. arch. B. Lisowski — „Architektura nowych uniwersytetów na świecie".

II Zjazd PZERI

Prawie stu reprezentantów 6-tysięcznej organizacji Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z dzielnicy Krowodrza spotkało się wczoraj na II Dzielnicowym Zjeździe Delegatów. Wśród spraw poruszanych w trakcie obrad znalazły się m. in.: zniżki kolejowe i przydział samodzielnego lokalu. Zjazd wyłonił również nowe władze Zarządu Dzielnicowego PZERI. (ag)

Giełda przy świecach

Dziś o godz. 18 w Krak. Towarzystwie Fotograficznym, w Galerii przy ul. Bohaterów Stalingradu 13 odbędzie się — w ramach „wieczorów przy świecach" — comiesięczna giełda starości fotograficznych. Udział w niej może wziąć każdy, kto nawet jeszcze tuż przed otwarciem zgłosi stare fotografie, aparaty fotograficzne, itp.

Czy Szombierki i Legia odrobią straty?

Widzew przed ogromną szansą wyeliminowania „Czerwonych diabłów"

DWA tygodnie temu mieszane uczucia towarzyszyły polskim sympatykom piłki nożnej. Z czwórki naszych zespołów uczestniczących w tegorocznej edycji europejskich pucharów nie zawiódł jedynie łódzki Widzew, który wywalczył niezwykle cenny remis (1:1) w wyjazdowym spotkaniu Pucharu UEFA z Manchesterem United. Przegrał 1:2 w Turcji z Trabzonsporem mistrz naszego kraju — bytomskie Szombierki, na całej linii zawiodła warszawska Legia w PZP (1:3 w Sofii z tamtejszą Slawią), nie popisał się przed własną publicznością wrocławski Śląsk zaledwie remisując 0:0 ze szkockim Dundee United.

W tym stanie rzeczy największe szanse awansu do następnej rundy mają **piłkarze Widzewa.** Znajdują się w niezłej formie, na ich korzyść przemawia fakt, że grać będą w Łodzi, choć nie na własnym stadionie, lecz u sąsiadów zza miedzy, czyli na boisku ŁKS-u Pojedynkowi drużyny **Bońka** i **Żmudy** z „Czerwonymi diabłami" z Manchesteru towarzyszy oczywiście największe zainteresowanie. Anglicy awizują w swoim składzie m. in. niezwykle groźnego strzelca, Szkota **Joe Jordana,** który nie wystąpił w pierwszym meczu z powodu kontuzji. Znając styl gry, jaki preferują podopieczni **Dave Sextona,** można się spodziewać zaciętej walki od pierwszej do ostatniej minuty. Kibiców przestrzegałbym jednak przed zbytnim optymizmem — sprawa końcowego wyniku będzie otwarta.

Z nadzieją oczekiwać będziemy występu **Szombierek Bytom** w PEMK. Strata jednej bramki jest na pewno do odrobienia lecz pod warunkiem dobrej postawy napastników — **Ogazy, Nagiela, Kwaśniowskiego** (zdobywcy gola w meczu w Turcji). Goście zechcą utrzymać zapewne korzystny dla siebie rezultat, a faktem jest, że defensywa stanowi ich najmocniejszą formację (reprezentanci kraju — bramkarz **Senol** i prawy obrońca **Turgay**).

Jeszcze trudniejsze zadanie oczekuje **zawodników Legii.** Muszą zwyciężyć Bułgarów co najmniej 2:0. Zarówno trenera **L. Brychczego** jak i samych graczy cechuje optymizm (przypomnę tylko ich wypowiedzi w TV w programie „Echa stadionów"), ale chyba nie jest on w pełni uzasadniony.

Wrocławski **Śląsk** zaprzepaścił okazję już przed dwoma tygodniami. Choć przy łucie szczęścia (wystarczy przecież remis 1:1) może wyeliminować rywali z Dundee, tym bardziej, że w szeregach jedenastki trenera **O. Lenczyka** wystąpi najlepszy napastnik **Janusz Sybis.** Jego brak dał się wyraźnie odczuć w pierwszym meczu.

Z grona 128 drużyn, jakie uczestniczą w pucharowych zmaganiach, kilkanaście zapewniło sobie już praktycznie awans do II rundy, odnosząc w inauguracyjnych pojedynkach zwycięstwa różnicą paru bramek. M. in. **Spartak Moskwa, Bayern Monachium, Honved Budapeszt** w PEMK, **Fortuna Duesseldorf, Feyenoord Rotterdam, Sparta Praga** w PZP, **AZ 67 Alkmaar, Juventus Turyn, Ipswich Town, Twente Enschede, AS St. Etienne, 1. FC Koeln** czy **VfB Stuttgart** w Pucharze UEFA. Odrabiać straty muszą natomiast piłkarze obrońcy PEMK — **Nottinghamu Forest** (przegrali w Sofii z CSKA 0:1) oraz triumfatorzy Pucharu UEFA — **zawodnicy Eintrachtu Frankfurt n. Menem** (0:1 z Szachtiorem w Doniecku). Emocji zapewne nie zabraknie.

(js)

Telegraficznie

SAN MARINO. Polak **Jacek Gutowski** został mistrzem Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów w kat. do 52 kg uzyskując w dwuboju rezultat 237,5 kg.

CHORZÓW. W drugim meczu eliminacyjnym turnieju piłki ręcznej dziewcząt rozgrywanego w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży MKS Krakus przegrał **9:10 z chorzowskim Zrywem.**

WARSZAWA. Druga kolejka spotkań ekstraklasy bokeja na lodzie przyniosła następujące wyniki: **GKS Tychy** — BKS Bydgoszcz 5:4, Legia — **Naprzód 3:4, Podhale** — Baildon 6:2.

NOWY JORK. Dziennikarze sportowi USA wybrali szwedzkiego tenisistę **Bjoerna Borga** najlepszym sportowcem świata minionego dziesięciolecia.

MADRYT. **Aleksiej Chapłamow** (indywidualnie) i reprezentacja ZSRR (drużynowo) zdobyli złote medale podczas mistrzostw świata juniorów w pięcioboju nowoczesnym.

GDAŃSK. Najlepszą załogą żeglarskich mistrzostw Polski w klasie Tornado okazał się duet **K. Zawalski — M. Krutul** z AZS-u Gdańsk.

Turnieje siatkówki w halach Wisły i Hutnika

OD PIĄTKU do niedzieli w halach Wisły i Hutnika odbywać się będą interesujące turnieje siatkówki. Sympatycy tej dyscypliny stają jednak przed nie lada kłopotem — na który z turniejów się zdecydować. Szkoda, iż Wisła i Hutnik nie uzgodniły wcześniej terminów obu imprez.

Gwoli ścisłości podajmy wszakże, iż w hali Wisły rozgrywany będzie turniej siatkarek o **„Srebrną Siatkę Wisły"**, a poza zespołem **krakowianek** uczestniczyć w nim mają drużyny — **Dynama Berlin, TJ Kralovopolska Brno i Dynamo Moskwa.**

Oto program turnieju: piątek — od godz. 17 — **Dynamo Berlin — TJ Brno, Dynamo Moskwa — Wisła;** sobota — od godz. 16 — **Dynamo B. — Wisła, Dynamo M. — TJ Brno;** niedziela — od godz. 10 — **Dynamo M. — Dynamo B., Wisła — TJ Brno.**

W HALI Hutnika natomiast odbędzie się turniej siatkarzy o **„Stalowy Puchar Nowej Huty"**, w którym poza **gospodarzami** wystąpi — **Lokomotiw Kijów, Płomień Sosnowiec i Legia Warszawa.**

Program: piątek — od godz. 17 — **Legia — Lokomotiw, Płomień — Hutnik;** sobota — od godz. 18.30 — **Płomień — Lokomotiw, Hutnik — Legia;** niedziela — od godz. 15.00 — **Legia — Płomień, Lokomotiw — Hutnik.**

(Wi-Gr)

Na tematy dnia

Ludzie listy piszą

Redakcyjna poczta ostatnimi czasy przynosi sporo listów od Czytelników, listów w których na ogół zawarta jest krytyka. Na moje biurko trafiają te dotyczące kultury fizycznej w Polsce, listy także utrzymane w tonie krytycznym. Różne. Są elaboraty pełne inwektyw, obelg, są inne pisane z troską o dalszy rozwój naszego sportu, podejmujące sprawy powszechności, dostępności, modelu tej dziedziny życia.

Czytam wszystkie do końca, bo nawet w tych obelżywych zdarzają się niekiedy uwagi niebanalne, ciekawe myśli, projekty. Oto fragmenty jednego z listów. Początek jest raczej banalny, ostry atak na sportowców, pytania ile też oni zarabiają, dlaczego dostają mieszkania, talony na różne, dla zwykłych śmiertelników niedostępne, dobra, dlaczego mają życie usłane różami. Pytania na które nie umiem odpowiedzieć dokładnie, jako że sprawy te są trzymane w tajemnicy, załatwiane poza prawem, rozkładające wręcz moralnie system naszego sportu. Ale zgadzając się z Czytelnikiem, iż są to sprawy bardzo smutne i wywołujące społeczną dezaprobatę, bronię sportowców, bo to nie oni są winni takiemu stanowi rzeczy, tylko ci, którzy im te wszystkie dobra obiecują i dają.

W dalszej części listu autor porusza także bardzo trudny i wymagający rozwiązania problem sportu szkolnego. *„Plany są szumne* — pisze korespondent — *mówi się dużo o wychowaniu fizycznym dzieci i młodzieży w szkołach. Tylko gdzie wychowywać — na korytarzach? Przecież ogromna większość szkół nie ma sal gimnastycznych. A sprzęt do ćwiczeń? Proszę przyjść do szkół i zobaczyć, jak nauczyciele targują się o parę groszy na zakup choćby kilku piłek. Jak tu zarazić dziecko sportem, kiedy nie ma podstawowych nawet warunków do prowadzenia lekcji z tego przedmiotu. Wymyślono rzekomo świetne wyjście — trzeba „rozbiegać" młodzież. A jak szkoła jest na rynku, to co? — dookoła szkoły, po ulicach? Czy nauczyciel jest w stanie co 45 minut z inną klasą biegać do parku, lub na jakąś łąkę? Czy wytrzyma taką pracę? Przecież są w tym gronie i ludzie starsi, są kobiety mające na swoich głowach oprócz zajęć szkolnych jeszcze rodziny, domy, zakupy..."*

Uwagi, z pewnością słuszne, dotykają trudnego i złożonego problemu — niespójności programu rozwoju kultury fizycznej w Polsce. **Założenie jest takie, iż sport ma się rozwijać w oparciu o masowość, o wychowanie fizyczne od podstaw, a więc od tzw. „gimnastyki" w szkole. Ale szkoły nie mają warunków dla prowadzenia właściwej działalności na tym polu, brakuje im bowiem sal, sprzętu, środków, kadry nauczającej.** W efekcie, gdy te podstawowe ogniwa pracują źle — a inaczej w tych warunkach nie mogą — o powszechności wychowania fizycznego nie ma co nawet mówić. Tworzy się więc, kosztem wysokich nakładów, sztuczne hodowle wyczynowców, mających swymi wynikami, medalami, rekordami, osłonić prawdziwą sytuację naszej kultury fizycznej. Łatwiej i taniej bowiem jest zapewnić luksusowe warunki wąskiej grupce wyczynowców, niż stworzyć, choćby skromną, ale przyzwoitą bazę sportowo-rekreacyjną dla całego społeczeństwa. Ponadto „usportowienie" wymaga czasu, lat, ba, całych pokoleń. A my jesteśmy niecierpliwi, chcemy sukcesu, szybko, choćby za każdą cenę.

Zdaję sobie sprawę, że liczni Polacy domagają się reform i w tej dziedzinie życia. Boję się jednak, że zło tu jest tak mocno rozplenione, iż w obecnym układzie naszej kultury fizycznej nie uda się go ani szybko, ani łatwo zniszczyć. Potrzebne są tu głębokie zmiany strukturalne. A na razie o nich cicho.

JERZY LANGIER

CO GDZIE kiedy?

1 Października	ŚRODA Danuty Remigiusza

Teatry

Słowackiego 19.15 Mewa. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Odejście Głodomora. **Modrzejewskiej** 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem. **Kameralny** 19.15 Egzamin. **Bagatela** 19.15 Romek i Julka (wodewil). **Ludowy** 19.15 My, niżej podpisani. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu. **Groteska** 18 Noc po balu.

Kina

Kijów 15.45, 18, 20.15 Nosferatu-Wampir (RFN l. 18). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Urodziny młodego warszawiaka (pol. l. 12). **Warszawa** 16 Znachor (pol. l. 12), 18 Profesor Wilczur (pol. l. 12), 20 Obcy — 8 pasażer „Nostromo" (ang. l. 15). **Wolność** 16, 18, 20 Constans (pol. l. 15). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Constans (pol. l. 15). **Mł. Gwardia** 15.30, 17.45, 20 Jabberwocky (ang. l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo (ang. l. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Czas przeszły (fr. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Corleone (wł. l. 18). **Mała sala** 15, 17, 19 Skradziona kolekcja (pol. l. 12). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 13.45 Diabli mnie biorą (fr. l. 15), 15.30, 20 Narodziny gwiazdy (USA l. 15), 18 Piknik pod wiszącą skałą (austral. l. 12). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Kung-fu (pol. l. 15). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 15.45 Lawina (USA l. 15). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka 71) 16, 19 Trędowata — Ordynat Michorowski (pol. l. 12). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Rzeczpospolita babska (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Wysokie loty (pol. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 15 Bajki, 16, 18, 20 Strach nad miastem (fr. l. 18). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 16, 18 Znaki Zodiaku (pol. l. 15), 19.30 Amator (pol.). **Tęcza** (ul. Praska) 15, 17 King Kong (USA l. 12), 19 Aktorzy prowincjonalni (pol. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Szansa (pol. l. 15).

Telewizja

ŚRODA I: 15.20 Pr. dnia. 15.25 NURT — Matematyka. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Michałki". 16.55 Puchary Europy w piłce nożnej. 17.50 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 18 Puchary Europy w piłce nożnej. 18.50 Dobranoc. 19 Camerata. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Inauguracja X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. 21.30 Puchary Europy w piłce nożnej. 23.05 Dziennik.

ŚRODA II: 16.55 Pr. dnia. 17 Program morski. 17.55 Sprawy młodych: — „We dwoje" — film TP. 18.55 „Cypr" film dok. 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Słoń" — kom. film. 21.10 24 godziny. 21.20 Klub Filmowy — „Gervaise" franc. film fab.

CZWARTEK I: 6 TTR, RTSŚ — Matematyka. 6.30 TTR, RTSŚ — Biologia. 9 **Dla szkół:** Praca — technika, kl. 2. 11.55 Nauka o człowieku, kl. 8. 13.30 TTR, RTSŚ — Matematyka. 14 TTR, RTSŚ — Biologia. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Decyzje piętnastolatków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC oraz film z serii „Dick Turpin" odc. pt. „Medalion". 17.30 Mag. bezpieczeństwa ruchu drogowego. 18 Turniej reporterów. 18.25 Patrol — „Szkoła życia...". 18.50 Dobranoc. 19 Sonda: Ząb czasu. 19.30 Dziennik. 20.10 „Szeryf McCloud" — „Łącznik z Nowego Meksyku". 21.20 Pegaz. 22.10 „Mózg" — nieskończony labirynt. 22.40 Camerata — Konkurs Chopinowski. 23 Dziennik.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 10—15 i 16—18, czw. 10—15), „Wawel zaginiony" (śr. czw. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (śr. czw. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współcz. (śr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.), **Kr. Jadwigi** 41 (śr. czw. 9—15), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (śr. 9—16 wst. wol., czw. niecz.), **Muzeum Historyczne,** św. Jana 12: Militaria, Zegary (śr. czw. 10—18), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (śr. czw. 10—14), **Franciszkańska** 4: Karykatury K. Sichulskiego (śr. 9—15, czw. 10—17), **Mikołajska** 2: Wyst. ogólnopols. pleneru medalierskiego Kraków — 80 (śr. czw. 11—18), **Wieża Ratuszowa** (śr. 11—18, czw. 9—15), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, Sukiennice: H. Siemiradzki, jakiego nie znamy (śr. 10—16, czw. 12—18 wst. wol.), **Dom Matejki,** Floriańska 41: Twórcz. J. Matejki sprzed stu lat (śr. czw. 10—16), **Nowy Gamach,** al. 3 Maja 1: Koronki europejskie od XVI do początku XX w. (śr. 12—18 wst. wol., czw. 10—16), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Linoryty J. Nowaka (śr. czw. 10—15), **ZPAF,** ul. św. Anny 3: Wyst. fotografii B. Walkera (Kanada) (śr. otw. 19, czw. 10—18), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Kontakt — od kontemplacji do agitacji (śr. czw. 10—18), **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 5 (śr. 10—17, czw. niecz.), **KMPiK,** Mały Rynek 4: Mal. G. Pippert (śr. czw. 11—19), **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (śr. czw. 9—21), **Kopalnia Soli** (śr. czw. 7—12 i 14—19), **Muzeum Żup Krak.** Wieliczka (śr. czw. 8—19), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (śr. czw. 10—14), **Galeria 2,** KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. mal. H. Langert — Impresja i kolor w naturze (śr. czw. 14—18), **BWA, Ośrodek Cricot 2,** Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (śr. czw. 11—18), **Kramy Dominikańskie,** Stolarska 8/10: Rzeźba J. Wrony i fotografia A. Bujaka (śr. czw. 11—19), **Galeria Desy,** św. Jana 3: Rzeźby F. Palki (śr. czw. 12—19), **Galeria, Fotografia-Video,** Solskiego 24: W. Bruszewski — Sound Video (śr. czw. 10—18).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9—17.

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97. **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania), Łazarza 14: tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice: 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec** Prądnicka 35, **Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rozdzielnika.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty: os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza, ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. **Inf. Służby Zdrowia** 205-11 (całą dobę). **Punkt Informacji Aptecznej,** tel 107-65 (8—15), **Informacja w aptekach:** Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksykologiczna,** Kopernika 26, tel. 199-99, **Lek. Spółdz. Pracy** — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16—23.30) tel. 295-78, 225-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz.** Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 611-42 (14—18).

(Dokończenie na str. 5)

— On jest nowy na wyścigach, pamiętaj — powiedział Grits sprawiedliwie.

— No, mimo wszystko! — Paddy wypił pół szklanki i wytarł usta wierzchem dłoni.

Grits skończył piwo i westchnął.

— No to tyle. Chyba lepiej będziemy wracać.

Wracając do stajni rozmawialiśmy jak zwykle o koniach.

Następnego popołudnia wyszedłem niedbałym krokiem z podwórza i zacząłem iść w górę strumienia rzucając po drodze kamienie do wody, jak gdyby bawił mnie jej plusk. Niektórzy stajenni grali w piłkę nożną na paddocku za stajnią, ale nikt nie zwrócił na mnie uwagi. Wysoko, w miejscu gdzie strumień przepływał przez stromy, porośnięty trawą wąwóz siedział na kamieniu October i palił papierosa. Towarzyszył mu czarny pies myśliwski, a obok kamienia leżała myśliwska torba i strzelba.

— Czy mam przyjemność z doktorem Livingstone? — zapytał uśmiechając się.

— Ależ tak, panie Stanley. Jak pan zgadł? — przysiadłem obok niego na kamieniu.

Kopnął nogą torbę.

— Tutaj są księgi, a także notes ze wszystkim, co mogliśmy z Beckettem wygrzebać na temat tych jedenastu koni w tak krótkim czasie. Z pewnością jednak sprawozdania w aktach, które pan czytał, będą bardziej pożyteczne od tych strzępów wiadomości, jakie możemy dostarczyć.

— Wszystko może się przydać... nigdy nic nie wiadomo. W paczce Stapletona był jeden interesujący wycinek. O historii przypadków dopingu. Jest tam mowa o tym, że u niektórych koni całkiem niewinne pożywienie wykazuje pozytywny wynik dopingowy w wyniku chemicznych zmian zachodzących w ich organizmie. Czy nie jest możliwa sytuacja odwrotna? To znaczy, czy niektóre konie nie mogą przekształcić dopingu w niewinne substancje, tak by test nie wykazywał wyników pozytywnych?

— Dowiem się.

— I jeszcze jedno. Przydzielono mi te trzy bezużyteczne stworzenia, którymi zapełnił pan stajnię, a to znaczy, że nie pojadę na żaden tor. Zastanawiam się, czy przypadkiem nie mógłby pan jednego z nich sprzedać, wtedy miałbym okazję spotkania się z chłopakami z innych stajni podczas sprzedaży. Jeszcze trzej inni stajenni mają u nas po trzy konie, mogę więc dostać pod opiekę konia wyścigowego.

— Sprzedam jednego, ale jeśli będzie szedł na aukcję, to trochę potrwa. Formularze aukcyjne muszą być złożone u licytatora niemal na miesiąc przed datą sprzedaży.

Skinąłem głową.

— To bardzo niedobrze. Chciałbym coś wymyślić, żeby przydzielono mi konia, który wkrótce będzie biegał na wyścigach. Najchętniej na dość oddalonym torze, bo podróż z noclegiem byłaby idealną okazją.

— Stajenni nie zmieniają koni ni stąd ni zowąd — powiedział October drapiąc się w brodę.

— Tak mi powiedziano. To sprawa przypadku. Dostaje się je, kiedy przychodzą i trzeba się nimi zajmować, jak długo pozostają w stajni. Jeżeli okazują się bezwartościowe, tym gorzej.

Wstaliśmy z kamieni. Pies, który przez cały czas leżał spokojnie trzymając pysk na wyciągniętych łapach, również się podniósł, przeciągnął, i powoli machając ogonem spojrzał ufnie na swego pana. October pochylił się, poklepał pieszczotliwie psa i podniósł strzelbę. Ja podniosłem torbę myśliwską i przewiesiłem przez ramię.

Podaliśmy sobie ręce i October powiedział uśmiechając się:

— Może lepiej, żeby pan wiedział. Inskip uważa, że jeździ pan wyjątkowo dobrze jak na chłopca stajennego. Dosłownie sformułował to tak, że zazwyczaj nie ufa ludziom o pańskiej powierzchowności, ale ma pan ręce jak anioł. Lepiej niech pan uważa.

— Do diabła. Nie pomyślałem o tym.

October uśmiechnął się i odszedł w górę wzgórza, a ja zawróciłem w dół strumienia i stopniowo zacząłem zdawać sobie sprawę, że bez względu na to, jak zabawne może mi się wydawać to przebieranie się w wilczą skórę, gdybym musiał również fuszerować jazdę konną, zraniłoby to moją dumę.

Tego wieczoru bar w Slaw był przepełniony, a wypłaty ulatniały się szybko. Była tu niemal połowa pracowników ze stajni Octobra, a także grupa stajennych od Grangera, a z nimi trzy dziewczyny, które zdawały się wspaniale bawić dwuznacznymi złośliwościami. Rozmowa składała się głównie z przechwałek każdego z chłopców, że jego konie są lepsze od wszystkich innych.

— Mój koń w środę pobije wasze nawet z zawiązanymi oczami.

— Masz sakramencką nadzieję...

— Twój nie prześcignie nawet żółwia na finiszu...

— Dżokej spartaczył start i potem już...

— ...gruby jak świnia i cholernie uparty.

(Ciąg dalszy nastąpi) **(16)**